



BIULETYN INFORMACYJNY

ISSN 2300-4347

Nr 50 - marzec 2025

Pomorskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo - Technicznych NOT w Gdańsku



Spis treści

Kalendarium	2
Życzenia	3
IX Charytatywny Koncert Gwiazd	3
Wydarzenia	
Rok 2025 Rokiem Jubileuszowym FSNT NOT	4
Światowy Dzień Inżyniera - Technika w walce z ubóstwem	4
Uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 w Kościerzynie laureatką ogólnopolskiego konkursu	5
Olimpiada Wiedzy o Wynalazczości	5
Z życia Pomorskiej Rady	
Pomorska Rada powołała nowy komitet naukowo-techniczny	6
Spotkanie z Prezesami SNT PR FSNT NOT w Gdańsku	7
Uroczyste posiedzenie Zarządu PR FSNT NOT w Gdańsku	7
Światowy Dzień Wody - Konferencja	8
Rozstrzygnięcie Konkursów	10
Stowarzyszenia Naukowo -Techniczne	
Stowarzyszenie Elektryków Polskich	11
Stowarzyszenie Geodetów Polskich	12
Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich	15
Loża Ekspertów	
Czy Prof. Jerzy Doerffer doczeka swojej ulicy?	17
Jajko i kura i parę innych motywów.	20
Cel nadrzędny- rozwój polskich portów morskich „SMART PORT”	23
Z dziejów kolei na Pomorzu Gdańskim - część 3	24
Półka z książkami	27
Jakość w pomorskim	
Metoda Servqual	30

Kalendarium

3 stycznia - posiedzenie SITK RP	06 lutego - spotkanie z Prezesami SNT PR FSNT NOT w Gdańsku
8 stycznia - II etap Olimpiady Wiedzy Technicznej	27 lutego - spotkanie komitetu organizacyjnego konferencji Światowy Dzień Wody
14 stycznia - Noworoczna lampka szampana Pracodawców Pomorza	04 marca - uroczyste posiedzenie Zarządu—Światowy Dzień Inżyniera
16 stycznia - spotkanie komitetu organizacyjnego konferencji Światowy Dzień Wody	05 marca - posiedzenie Komitetu Ochrony Zdrowia i Środowiska
20 stycznia - Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”	06 marca - Okręgowe Eliminacje Olimpiady Wiedzy o Wynalazczości
21 stycznia - posiedzenie Komitetu Ochrony Zdrowia i Środowiska	18 marca - konferencja Światowy Dzień Wody
21 stycznia - posiedzenie Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości	20 marca - konferencja ZGP „Projekty i działania wspierające przedsiębiorczość w pomorskich gminach”
24 stycznia - posiedzenie Komisji Konkursowej Konkursu NPD	24 marca - posiedzenie Komitetu Ochrony Zdrowia i Środowiska
26 stycznia - rozpoczęcie Roku Jubileuszowego FSNT NOT	27 marca - posiedzenie SIMP i TOP KORAB
27 stycznia - posiedzenie Rady Krajowej FSNT NOT	31 marca - posiedzenie Komisji Konkursowej Konkursu „Młody Innowator”
05 lutego - spotkanie komitetu organizacyjnego konferencji Światowy Dzień Wody	

Życzenia



IX Charytatywny Koncert Gwiazd za nami

15 marca odbył się w Domu Technika NOT Gdańsk IX Charytatywny Koncert Gwiazd. Udało się zebrać rekordową kwotę 63 373,05 zł.

To wydarzenie już na stałe wpisane jest do naszego kalendarza.

Wzorem ubiegłych lat, kolejny raz Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku dołożyła swoją cegiełkę na ten szczytny cel, wynajmując Salę Teatralną za symboliczną złotówkę.

Podczas koncertu do nabycia były zdjęcia, płyty, książki i gadżety z autografami znanych artystów, odbyła się licytacja wyjątkowych przedmiotów. Wszystkie miejsca były zajęte, a artyści zaprezentowali rozrywkę na najwyższym poziomie.

Kolejny koncert - X - jubileuszowy - odbędzie się 28 lutego 2026 r.

Zachęcamy Państwa do wspierania fundacji.

www.zrzutka.pl/z/FundacjaPrzemekDzieciom lub na konto Fundacji "Przemek Dzieciom" 12 1090 1098 0000 0001 3327 2024

IX CHARYTATYWNY KONCERT GWIAZD
Przemek  dzieciom

ZESPÓŁ
GOLDEN LIFE

KABARET
HRABI

MARIUSZ
KAŁAMAGA

ANDRZEJ
KRZYWY

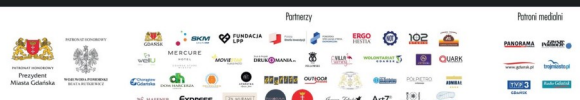
KUBA
SIENKIEWICZ

prowadzący: Roman **CZEJAREK**

15 marca 2025, godz. 18:00
sala teatralna NOT w Gdańsku
Cegiełki 90/110 zł - info: 512-811-973



BW



Wydarzenia

Rok 2025 Rokiem Jubileuszowym FSNT NOT

Uchwałą Rady Krajowej FSNT NOT rok 2025 został ustanowiony Rokiem Jubileuszowym.

Przypadają w nim rocznice:

- 190-lecia Towarzystwa Politechnicznego Polskiego, założonego przez gen. Józefa Bema w Paryżu,
- 120-lecia Warszawskiego Domu Technika NOT – głównej siedziby inżynierów i techników,
- 90-lecia Naczelnej Organizacji Inżynierów Rzeczypospolitej Polskiej, nawiązującej do tradycji Stowarzyszenia Techników Polskich i Krakowskiego Towarzystwa Technicznego,
- 80-lecia Naczelnej Organizacji Technicznej,
- 35-lecia Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT.

Przez cały rok odbywać się będą uroczystości rocznicowe.

BW



Światowy Dzień Inżyniera - Technika w walce z ubóstwem

Tegoroczne obchody centralne Światowego Dnia Inżyniera odbyły się na Politechnice Łódzkiej.

W programie wydarzenia przewidziano:

- Wystąpienie prof. dr hab. inż. Krzysztofa Józwika, Rektora Politechniki Łódzkiej, Przewodniczącego KRPUT
- Wystąpienie Ewy Mańkiewicz-Cudny, Prezes FSNT NOT,
- Prezentację dr. hab. inż. Jacka Kucharskiego, prof. uczelni, Dziekana Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej pt. „Nowe technologie w walce z ubóstwem”,
- Wystąpienie Janusza Steinhoffa, wiceprezesa Rady Ministrów 2000–2001, Ministra Gospodarki 1997–2001 pt. „Zrównoważony rozwój – technika wsparciem w walce z ubóstwem”,
- Wystąpienie prof. dr hab. inż. Jerzego Barglika, Prezesa Akademii Inżynierskiej w Polsce pt. „Ochrona tytułu zawodowego inżyniera”,

W programie wydarzenia przewidziano także uhonorowanie laureatów edycji plebiscytu o tytuł „Złotego Inżyniera Przeglądu Technicznego”.

Wydarzenie było transmitowane, co pozwoliło na szeroki udział środowisk technicznych.

BW



**ŚWIATOWY
DZIEŃ
INŻYNIERA**

**TECHNIKA W WALCE Z UBÓSTWEM
4 marca 2025 r.**

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 w Kościerzynie laureatką ogólnopolskiego konkursu „Inżynier, generał Józef Bem– Bohater Trzech Narodów”

W 2024 roku przypadało 230-lecie urodzin Generała Inżyniera Józefa Bema, w związku z tym Rada Krajowa FSNT NOT ustanowiła rok 2024 Rokiem Generała Inżyniera Józefa Bema, o czym informowaliśmy na początku ubiegłego roku.

Jedną z inicjatyw towarzyszącym obchodom roku jubileuszowego był ogólnopolski konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, przybliżający postać i działalność J. Bema pod tytułem: „Inżynier, generał Józef Bem - Bohater Trzech Narodów.”

Z przyjemnością informujemy, iż Laureatką I miejsca została uczennica 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 6 w Kościerzynie – Zuzanna Mientka. Praca powstała pod opieką pedagoga – Pani Patrycji Kuklińskiej.

Mieliśmy przyjemność wręczyć nagrodę w dniu 20 marca br., podczas uroczystości szkolnych związanych z dniem patrona Szkoły - ks. dr. Bernarda Sychty. Nagrodę przekazała, w imieniu Prezes FSNT NOT Pani Ewy Mańkiewicz-Cudny, Paulina Orłowska – pracownik Biura PR FSNT NOT w Gdańsku.

Niezmiernie cieszy nas fakt, że zdobywczynią Nagrody jest uczennica pomorskiej szkoły.

Jeszcze raz gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

PO



Olimpiada Wiedzy o Wynalazczości

6 marca br. Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku była gospodarzem eliminacji wojewódzkich Olimpiady Wiedzy o Wynalazczości, której organizatorem był Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Gdańsku.

Do egzaminu, składającego się z 30 pytań testowych oraz 3 pytań otwartych, przystąpiło łącznie 31 uczniów (15 osób z okręgu kujawsko-pomorskiego oraz 16 z okręgu pomorskiego). Decyzją jury w składzie: inż. Tadeusz Wilczarski, dr Grzegorz Mizera, Anna Przeperska oraz Elżbieta Buszman zwycięzcami zostali:

Z okręgu pomorskiego

Natalia Sobańska - II LO im. St. Wyspiańskiego w Kwidzynie,
Zofia Maria Zamośna - II LO im. St. Wyspiańskiego w Kwidzynie
Hanna Krukowska - II LO w Słupsku

Z okręgu kujawsko-pomorskiego

Miłosz Gębicki - I LO Ziemi Kujawskiej we Włocławku,
Iwo Jankowski - I LO Ziemi Kujawskiej we Włocławku
Szymon Brzyski - Zespół Szkół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

w Toruniu

Antoni Chowaniak - Zespół Szkół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i tym samym zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego Olimpiady.

Po niezwykle wyczerpującym teście na uczestników oraz ich opiekunów czekała miła niespodzianka w postaci obiadu oraz zwiedzenia zakamarków Stoczni Gdańskiej. Komisja natomiast w tym czasie sprawdzała prace. Po powrocie ogłoszono zwycięzców i wręczono nagrody. Pogoda nie zawiodła – było iście wiosennie.

Olimpiada ma charakter naukowo - techniczny i ma na celu zainteresowanie młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych tematyką innowacyjności, nabyciem praktycznych umiejętności związanych z dokonywaniem i zgłaszaniem projektów wynalazczych, aktywizacją twórczego myślenia oraz edukacją o charakterze badawczym, usprawniającym, konstrukcyjnym bądź technologicznym. Efektem takich działań jest zachęcenie uczestników Olimpiady do podejmowania samodzielnych działań o charakterze proinnowacyjnym, jak i również poszerzenie ich wiedzy.

PO

Z życia Pomorskiej Rady

Pomorska Rada powołała nowy komitet naukowo-techniczny

Komitet naukowo-techniczny ds. Ochrony Zdrowia i Ochrony Środowiska – taką nazwę nosi komitet, powołany przez Radę Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku, podczas posiedzenia w dniu 19 grudnia 2024 roku.

Celem działalności komitetu jest inicjowanie i wspieranie innowacyjnych przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska i zdrowia.

Zagadnienia, które będą przedmiotem pracy Komitetu:

- Atom na Pomorzu. Jak zmienia się mix energetyczny w Polsce?
- Bezpieczeństwo energetyczne, elastyczność energetyczna – SMR.
- Skutki jakie może nieść budowa elektrowni jądrowej
 - skutki społeczne, ruchy ekologiczne, turystyka.
 - ocieplenie Bałtyku, utrudnienia przy pracach budowlanych, transport,
- Prawo ochrony środowiska, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne
- Farmy wiatrowe – ocena oddziaływania na środowisko.
- Gospodarka wodna na Pomorzu.
- Żuławy:
 - Czystość wód powierzchniowych,
 - Farmaceutyki i hormony przedostające się do wód podziemnych,
- Zanieczyszczenie Bałtyku – wraki z II wojny światowej i ich zawartość.
- Zdrowie publiczne.
- Profilaktyka chorób społecznych drogą do obniżenia kosztów leczenia.
- Najważniejsze wyzwania zdrowotne dla Polski i Pomorza.
- Jakość powietrza, w tym jakość powietrza w budynkach po modernizacji.
- Walka z hałasem

Do pracy w komitecie zostali zaproszeni:

- **Hanna Zych – Cisoń** – Wicemarszałek (2010-2014), Członek Zarządu Województwa Pomorskiego (2014-2016), Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego

(2016-2024),

- **Łukasz Tamkun** – Prezes WFOŚ i Gospodarki Wodnej w Gdańsku
- **Prof. Małgorzata Wiśniewska** – Uniwersytet Gdański, Przewodnicząca Kapituły Konkursu o Pomorską Nagrodę Jakości,
- **Prof. Monika Tomaszewska** – Uniwersytet Gdański,
- **Halina Czarnecka** – Ekspert Gospodarki Wodnej, Żuławy,
- **Małgorzata Bartoszevska-Dogan** – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Gdańsku,
- **Sylvia Fudala-Książek** – Politechnika Gdańska,
- **Zbigniew Canowiecki** – Prezydent Pracodawców Pomorza,
- **Prof. Bożenna Kawalec-Pietrenko** – PR FSNT NOT w Gdańsku,
- **Waldemar Cezary Zieliński** – PR FSNT NOT W Gdańsku,
- **Grzegorz Mizera** – WKTiR PR FSNT NOT w Gdańsku.

Pierwsze spotkanie odbyło się 21 stycznia br.

Na przewodniczącą Komitetu wybrano Hannę Zych-Cisoń. Podczas zebrania wspólnie zdecydowano, że pierwszym tematem, podjętym przez Komitet, będą skutki budowy elektrowni jądrowej Lubiatowo - Kopalino, umownie określone hasłem: Atom na Pomorzu.

Komitet prężnie działa – dotychczas odbyły się 3 posiedzenia, dotyczące planowanej jeszcze w tym roku konferencji naukowo-technicznej „Atom na Pomorzu - szanse dla regionu”.

Do współpracy zostali zaproszeni prof. Lidia Wolska, Kierownik Zakładu Toksykologii Środowiska Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz prof. UG Maciej Nyka, Kierownik Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Gdańskiego.

PO

Spotkanie z Prezesami Stowarzyszeń PR FSNT NOT w Gdańsku

6 lutego odbyło się uroczyste spotkanie z Prezesami Stowarzyszeń sfederowanych w PR FSNT NOT w Gdańsku.

Była to doskonała okazja, aby wręczyć Srebrną Odznakę Honorową NOT Panu Andrzejowi Skibie - wieloletniemu Przewodniczącemu Pomorskiego Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy Technicznej, oraz wręczyć nagrody Laureatom piątej edycji Konkursu Na Najlepszą Pracę Dyplomową Magisterską i Inżynierską w Obszarze Nauk Technicznych.

Zebranych przywitała Prezes Pomorskiej Rady, prof. dr hab. inż. Bożenna Kawalec-Pietrenko, natomiast o wyzwaniach roku 2025, czekających środowisko techniczne NOT jubileuszach oraz o wynikach roku ubiegłego i planach na rok bieżący poinformował Sekretarz Zarządu – Dyrektor Biura Waldemar Zieliński.

W agendzie przewidziano także informacje z posiedzenia Rady Krajowej. Spotkanie zakończono poczęstunkiem, przewidziano także czas na swobodną dyskusję.

BW



Uroczyste posiedzenie Zarządu PR FSNT NOT w Gdańsku

4 marca odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu PR FSNT NOT w Gdańsku.

Sekretarz Zarządu – Dyrektor Biura powitał przybyłych Członków Zarządu, Rady, Prezesów gdańskich oddziałów Stowarzyszeń oraz zaproszonych gości.

Poinformował zebranych, iż posiedzenie ma uroczysty charakter i odmienną agendę od zwyczajowo przyjętych na posiedzeniach Zarządu.

Sekretarz Zarządu przeprosił zebranych w imieniu Prezes PR FSNT NOT w Gdańsku prof. dr hab. inż. Bożenny Kawalec-Pietrenko za nieobecność, spowodowaną przyczynami zdrowotnymi.

Uroczyste posiedzenie Zarządu w całości zostało poświęcone

obchodom Światowego Dnia Inżyniera. Zebrani uczestniczyli w transmisji online z centralnych obchodów święta w Łodzi.

Po zakończeniu transmisji z obchodów nastąpiła ożywiona dyskusja.

BW



Obchody Światowego Dnia Wody

Konferencja: Ochrona lodowców a konsekwencje powodziowe

„Ochrona lodowców a konsekwencje powodziowe” – pod tym hasłem uczczono tegoroczny Światowy Dzień Wody.

W dniu 18 marca 2025 r. w Domu Technika NOT, odbyła się konferencja naukowo-techniczna pod patronatem honorowym Wojewody Pomorskiego, Marszałka Województwa Pomorskiego, Prezydenta Miasta Gdańska, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Uniwersytetu Gdańskiego.

Organizatorami byli: Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Gdańsku oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych Oddział w Gdańsku. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczestników, zaplanowano transmisję, a możliwość zdalnego udziału w wydarzeniu zapewniło Stowarzyszenie Wspierania Techniki Polskiej oraz firma Vision Distribution.

Wydarzenie zgromadziło blisko 180 osób, w tym 120 osób stacjonarnie.

Otwarcia Konferencji dokonała Prezes Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku prof. Bożenna Kawalec-Pietrenko, Wicewojewoda Pomorski Emil Rojek oraz Prezes Gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych - Wacław Tyborowski.

Lodowce choć są od nas - mieszkańców Polski - bardzo daleko i na co dzień niewiele o nich myślimy, odgrywają niezwykle ważną rolę w funkcjonowaniu naszej planety. Dlaczego ochrona lodowców jest tak ważna? I jaki wpływ na nas ma ich topnienie? Te tematy przybliżyli słuchaczom autorzy referatów – eksperci z dziedziny badań polarnych i morskich, ochrony i monitoringu środowiska oraz gospodarki wodnej i zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Podczas spotkania nie mogło zabraknąć prezentacji rozwiązań stosowanych przez wiodące firmy wykonawcze. Goście mogli zapoznać się z ofertą przedsiębiorstw z branży, które miały swoje stanowiska na holu Domu Technika.

Wygłoszone referaty:

- Po co nam monitoring lodowców? Czy coś im zagraża? - dr Bartłomiej Luks, Zakład Badań Polarnych i Morskich PAN
- IMGW / PAN stacja polarna - film
- Analiza procesów lodowych na południowym Bałtyku w kontekście budowy morskich farm wiatrowych - dr inż. Piotr Szmytkiewicz, IBW PAN
- Zagospodarowanie wód opadowych w Gdańsku w „nowych”

warunkach zimowych - dr inż. Wojciech Szpakowski, Gdańskie Wody

- Gospodarka wodno-ściekowa z perspektywy WFOŚiGW w Gdańsku - Katarzyna Brejt – Koralewska, Rafał Węglarek, WFOŚiGW w Gdańsku
- Zadania i inwestycje Wód Polskich w kontekście ochrony przeciwpowodziowej - mgr inż. Andrzej Ryński, RZGW w Gdańsku
- 130 rocznica wykonania Przekopu Wisły - prof. Wojciech Majewski
- Systemy pomiarowe na bojach - Michał Mrozowski, PM Ecology Sp. z o.o.
- Budownictwo hydrotechniczne przeciwpowodziowe - Kamil Tukendorf, Budimex S.A.
- Modelowanie w gospodarce wodnej - dr inż. Piotr Kowalski, RZGW w Gdańsku
- Ochrona i zarządzanie żywymi zasobami Antarktyki” - dr Anna Panasiuk, Katedra Biologii Morza i Biotechnologii, Uniwersytet Gdański
- Działalność firmy Erbud S.A. - Przemysław Preiss, Erbud S.A.

Po konferencji uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek oraz rozmowy w kularach.

Rejestracja odbywała się poprzez system N-conference, natomiast transmisja za pomocą platformy VMS, dostępna była dla zarejestrowanych użytkowników, którzy zadeklarowali udział zdalny.

Zachęcamy do zapoznania się z materiałami konferencyjnymi, które są dostępne na stronie gdansk.enot.pl

Fotorelacja z wydarzenia na następnej stronie.

Tekst i fotorelacja: PO





Rozstrzygnięcie Konkursów

Olimpiada Wiedzy Technicznej - Inżynieria w Elektroenergetyce

W styczniu br., jak co roku, w murach naszego Domu Technika odbyły się eliminacje okręgowe 51 Olimpiady Wiedzy Technicznej – Inżynieria w Elektroenergetyce. W zmaganiach wzięło udział 24 uczniów z 9 szkół, wytypowanych podczas I etapu (szkolnego), który odbył się 25 października 2024 roku, za pośrednictwem platformy internetowej dedykowanej Olimpiadzie.

Zawody II stopnia Zawody polegały na rozwiązaniu 2 spośród 3 zadań tematycznych. Do eliminacji ogólnopolskich zakwalifikowało się dwóch uczniów – Kacper Klawikowski uczeń Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Wejherowie oraz Karol Labun z III Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gdyni. Chodź liczba niewielka – nas bardzo cieszy, bo z całej Polski wyłoniono łącznie 35 osób. Zawody III stopnia odbędą się 05 kwietnia br. Oczywiście trzymamy kciuki i życzymy połamania ołówków.



PO

Konkurs na Najlepszą Pracę Magisterską i Inżynierską w Obszarze Nauk Technicznych

06 lutego wręczono nagrody w piątej edycji Konkursu Na Najlepszą Pracę Dyplomową Magisterską i Inżynierską w Obszarze Nauk Technicznych.

W kategorii prac magisterskich:

- nagrodę I° otrzymał Pan Piotr Chodań za pracę pt.: „Projekt i realizacja układu sterownika dla liniowego sensora CCD dla spektrometru UV-VIS”;
- nagrodę II° otrzymał Pan Błażej Woźny za pracę pt.: „Badania właściwości elektrycznych i piezorezystywnych samomonitorujących się kompozytów cementowych z dodatkiem nanopyłek grafenowych”.

W kategorii prac inżynierskich:

- nagrodę I° otrzymała Pani Natalia Zalewska za pracę pt.: „Wykonanie elastycznej elektrody powlekanej polimerem przewodzącym PEDOT:PSS dla poprawy interfejsu neuronowego”;
- nagrodę II° otrzymał Pan Dominik Walendzis za pracę pt.: „Projekt i implementacja systemu sterowania układem analizatora w procesie odazotowania spalin kotła typu fluidalnego”.

Dodatkowo, Komisja postanowiła wyróżnić pracę inżynierską

autorstwa Panów Łukasza Kalbarczyka i Łukasza Krysztofika, pt.: „Rękawica do zdalnego sterowania”.

BW



Konkurs Młody Innowator

W tym roku szkolnym rozgrywana jest XXVIII edycja ogólnopolskiego Konkursu Młody Innowator, skierowanego do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych oraz średnich. W dniu 31 marca br. odbyło się spotkanie pomorskiej komisji konkursowej. Zgłoszone do konkursu prace prezentowały bardzo wysoki poziom, a młodzież wykazała się niezwykłą wiedzą i pomysłowością. Do ogólnopolskiego etapu konkursu wytypowano 7 projektów.

Kategoria szkoła podstawowa:

Rekinowa Katarynka - SP nr 4 w Kwidzynie

Kategoria liceum ogólnokształcące:

Shoreline Sentry Innowacyjny robot oczyszczający piaszczyste plaże - III LO z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gdyni

Aplikacja do monitorowania i oceny parametrów na przykładzie ula - II LO, ZSO nr 2 w Kwidzynie

HydroChia - Naturalny zagęszczacz i hydrożel przyszłości - III LO z Oddziałami Dwujęzycznymi w Gdyni

Kategoria technikum:

Marsjański Grotolaz - Technikum nr 1 w Starogardzie Gdańskim

Big Pink Ultra Bio - Powiatowy Zespół Szkół w Redzie

Rozstrzygnięcie Konkursu zaplanowano na czerwiec br. Liczymy, że Komisja Ogólnopolska Konkursowa doceni i wysoko oceni prace z naszego regionu.

PO



ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH

POMORSKA RADA FSNT NOT W GDAŃSKU

Masz problem natury technicznej?

Zgłoś się do **Zespołu Usług Technicznych NOT**.

Dokończymy wszelkich starań by go rozwiązać!

Wykonujemy:

- ◆ Ekspertyzy, opinie i orzeczenia, oceny techniczne i odszkodowawcze
- ◆ Roczne i pięcioletnie kontrole budynków i budowli zgodnie z wymaganiami Prawa Budowlanego
- ◆ Nadzory inwestorskie
- ◆ Inwentaryzacje budowlane lokali, mieszkań i budynków
- ◆ Projekty i kosztorysy
- ◆ Instrukcje, dokumentacje techniczno-rozruchowe
- ◆ Badania i pomiary



Zapraszamy do kontaktu:

ekspertyzy@gdansk.enot.pl

tel. 790 731 224,

gdansk.enot.pl

Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne PR FSNT NOT

Stowarzyszenie Elektryków Polskich



II etap Olimpiad SEP

mgr inż. Marek Behnke
SEP Oddział Gdańsk

W dniach 5-7 marca br. w Domu Technika w Gdańsku odbył się II etap trzech Olimpiad (Euroelektra, Elektromechatron, Polteleinfo) organizowanych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Zawody okręgowe w województwie pomorskim przeprowadził SEP Oddział Gdańsk. Udział w wydarzeniach wzięło łącznie 39 uczestników.

W skład członków komisji ww. Olimpiad z Oddziału Gdańsk SEP wchodził: Marek Behnke, Andrzej Kuczyński, Marek Rusin oraz Karolina Siemińska.

ELEKTROMECHATRON

Olimpiada organizowana przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich od roku szkolnego 2022/2023. Zawody dzielą się na dwie grupy – mechatroniczną oraz elektroniczną. Za dobór zadań na poszczególne etapy Olimpiady odpowiada Komitet Główny, powoływany przez Prezesa SEP spośród nauczycieli akademickich, nauczycieli szkół średnich oraz innych specjalistów z dziedziny elektroniki i mechatroniki.

EUROELEKTRA

Olimpiada Wiedzy Elektrycznej i Energetycznej adresowana do uczniów szkół ponadpodstawowych. organizowana jest przez

SEP od 1998 roku z inicjatywy ówczesnego Zespołu Szkół Elektrycznych w Bydgoszczy (dzisiejszego Technikum Elektryczno-Energetycznego Zespołu Szkół nr 12). Za organizację wydarzenia odpowiada Komitet Główny Olimpiady powoływany przez Prezesa Stowarzyszenia Elektryków Polskich spośród nauczycieli akademickich, nauczycieli szkół średnich, innych specjalistów z dziedziny elektrotechniki oraz przedstawicieli organizatorów.

POLTELEINFO

Olimpiada organizowana przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich już po raz trzeci. POLTELEINFO dzieli się na 3 grupy – informatyczną, telekomunikacyjną oraz teleinformatyczną. Za dobór zadań na poszczególne etapy Olimpiady odpowiada Komitet Główny, powoływany przez Prezesa SEP spośród nauczycieli akademickich, nauczycieli szkół średnich oraz innych specjalistów z dziedziny telekomunikacji i informatyki.

Stałym współorganizatorem wszystkich Olimpiad jest Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki Politechniki Bydgoskiej.

Przypominamy, że laureaci jak i finaliści poszczególnych olimpiad zwolnieni są z części pisemnej egzaminu zawodowego np. elektryka, elektronika czy mechatronika, a także otrzymują preferencyjne warunki przy rekrutacji na studia na wybranych Uczelniach Wyższych. Olimpiady otrzymały dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej.





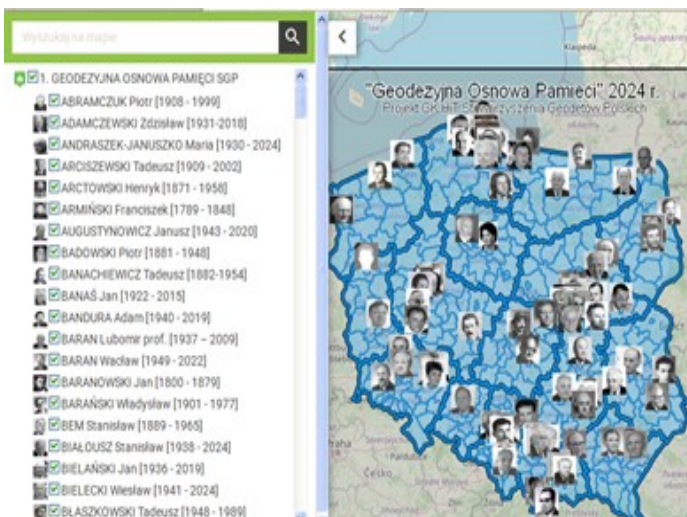
Stowarzyszenie Geodetów Polskich

Geodezyjna osnowa pamięci

mgr inż. Ryszard Rus
SGP Oddział Gdańsk

Główna Komisja Historii i Tradycji Stowarzyszenia Geodetów Polskich II kadencji, z inicjatywy kol. Mariusza Meus (HPK), wpisała w plan działania utworzenie GEODEZYJNEJ OSNOWY PAMIĘCI [GOP], bo najsłynniejsi geodeci i kartografowie zwykle pozostają w cieniu polityków, wojskowych czy artystów, i nawet o ich grobach mało kto pamięta. A przecież każdy znak pomiarowy, każda skartowana dzięki nim mapa, są cichymi pomnikami dzieła ich życia; również po śmierci, kontynuując swoją służbę. Za życia, przemierzając ziemię w swym mierniczym trudzie, zasługują na szczególną pamięć, gdy już spoczną w tej ziemi, którą wcześniej mierzyli. W dniu 21 marca 2023 roku, podczas obchodów Światowego Dnia Geodetów [Global Surveyor's Day] w Opatowie, oficjalnie opublikowano współrzędne grobu prof. Eugeniusza Romera (patron Muzeum Geodezji i Kartografii), rozpoczynając tworzenie Wirtualnej Bazy Danych.

Wirtualna Baza Danych pn. „Geodezyjna Osnowa Pamięci” [GOP] to zbiór współrzędnych geograficznych (geodezyjnych) grobowców, tworzony wraz z dokumentalno-historycznym biogramem osób, w celu zachowania w pamięci narodowej twórców nauk technicznych i techniki polskiej, w tym zasłużonych działaczy społecznych środowiska technicznego, czyli ma być jedną z form upamiętnienia dorobku geodezji i kartografii w Polsce na przestrzeni dziejów.



W opracowaniu GOP rolę inicjatywną i koordynującą jego opracowanie pełni Główna Komisja Historii i Tradycji Stowarzyszenia Geodetów Polskich (GK HiT SGP) wraz Główną Komisją Promocji i Rozwoju Stowarzyszenia Geodetów Polskich (GK PiR SGP) przy współpracy innych instytucji oraz organizacji związanych z geodezją i kartografią.

GOP to tabela zawierająca rekordy, podzielone na pola, w których są przechowywane informacje poszczególnych kategorii. Rekord GOP składa się z hasła, życiorysu i dokumentacji. Hasło jest pierwszym wyrazem Rekordu (np. nazwisko).

Każdy Rekord GOP powinien zawierać bibliografię, dotyczącą omawianej osoby, uwzględniającą obszerniejszy życiorys oraz dane archiwalne i być podpisany imieniem i nazwiskiem jego autora.

Każdy rekord posiada atrybuty dokładności pozyskanych współrzędnych, zdjęcia nagrobka oraz życiorysu / dokumentacji w postaci:

- a. współrzędne: [xyok] – współrzędne o dokładności <1m, [xyt] – współrzędne pozyskane z urządzeń mobilnych, [xyp] – współrzędne pozyskane z opisów lokalizacji cmentarza
- b. nagrobek: [ngv]: jest zdjęcie nagrobka, [nbr] – brak zdjęcia nagrobka
- c. życiorys i dokumentacja [zok] – są informacje, [zbr] – brak informacji

GOP – zasady pomiaru / dokumentacja pomiaru / ilustracja fotograficzna - instrukcja: <https://www.youtube.com/watch?v=WNoaLq5dU7U>

GOP jest publikowana w ramach PORTALU_SGP w porządku alfabetycznym Nazwisko i imię.

W tworzeniu GOP uwzględnia się życiorysy (biogramy) postaci zmarłych narodowości polskiej wszystkich czasów, także osób polskiego pochodzenia, działających za granicą, o ile nie uległy one wynarodowieniu, działających w kraju i za granicą, a także obcokrajowców, działających dłuższy czas w Polsce i zasłużonych w dziedzinie geodezji i kartografii, m.in. wykorzystując tomy Słownika Biograficznego Geodetów i Kartografów (SBGiKP).

Wpis do wirtualnej bazy danych GOP zależy od wspólnej decyzji GK HiT SGP i GK PiR SGP.

NAPISANO o GOP w Geomar.pl:

W listopadzie 2024 roku Stowarzyszenie Geodetów Polskich (SGP) rozpoczęło wyjątkowy projekt zatytułowany „Geodezyjna Osnowa Pamięci”, który łączy w sobie pamięć o zasłużonych postaciach z dziedziny geodezji, kartografii i astronomii z nowoczesnym podejściem do zachowania dziedzictwa kulturowego. Celem projektu jest stworzenie kompleksowej bazy danych, która zawierać będzie lokalizacje grobów oraz miejsc pamięci wybitnych specjalistów z tej branży, wraz z krótkimi biogramami opisującymi ich dokonania. To nie tylko forma hołdu dla pionierów polskiej geodezji, ale także sposób na uświadomienie współczesnym geodetom, jak istotne były ich osiągnięcia dla rozwoju nauki i praktyki zawodowej. Projekt „Geodezyjna Osnowa Pamięci” zyskał szerokie uznanie w środowisku geodezyjnym i poza nim. Jego główne założenia to:

- * Upamiętnienie zmarłych zasłużonych geodetów, kartografów i astronomów – przypomnienie ich wkładu w rozwój polskiej geodezji.
- * Budowanie świadomości historycznej – podkreślenie znaczenia dorobku naukowego i zawodowego dla współczesnych standardów geodezyjnych.
- * Ułatwienie dostępu do informacji – cyfrowa baza danych umożliwi szybkie wyszukiwanie lokalizacji grobów lub miejsc pamięci w połączeniu z notami biograficznymi.
- * Planowane jest, aby baza danych była dostępna w formie cyfrowej, co ułatwi jej rozbudowę i integrację z innymi narzędziami geoinformacyjnymi. Kluczowe elementy bazy to:
- * Lokalizacje grobów i miejsc pamięci – dokładne współrzędne geograficzne pozwalające na odnalezienie miejsca.
- * Noty biograficzne – zawierające informacje o życiu, dokonaniach zawodowych i wkładzie w rozwój polskiej geodezji.
- * Interaktywna mapa – możliwość wizualizacji danych na mapie cyfrowej, która mogłaby być zintegrowana z systemami GIS.

Realizacja projektu może wykorzystać najnowsze rozwiązania technologiczne:

Systemy GIS: pozwalają na wizualizację danych przestrzennych i tworzenie interaktywnych map.

Bazy danych w chmurze: ułatwiają dostęp i zarządzanie dużą ilością informacji.

Aplikacje mobilne: mogłyby umożliwić geodetom i innym użytkownikom szybkie odnalezienie miejsc pamięci w terenie.

Dzięki zastosowaniu takich technologii „Geodezyjna Osnowa Pamięci” może stać się narzędziem zarówno edukacyjnym, jak i praktycznym.

Projekt ten jest wyjątkowym przykładem, jak nowoczesne podejście do zarządzania informacją może służyć pielęgnowaniu tradycji i pamięci historycznej. Dla środowiska geodezyjnego to okazja do przypomnienia korzeni swojej profesji, a dla społeczeństwa – szansa na lepsze zrozumienie roli geodezji w rozwoju kraju.

„Geodezyjna Osnowa Pamięci” ma również potencjał, by stać się wzorem dla innych branż, które pragną w podobny sposób upamiętnić swoich zasłużonych członków. W ten sposób projekt ten nie tylko przyczynia się do zachowania dziedzictwa, ale także promuje polską geodezję jako nowoczesną i świadomą swojego znaczenia dziedzinę.

Inicjatywa Stowarzyszenia Geodetów Polskich to przykład działania, które łączy w sobie pamięć o przeszłości z nowoczesnymi narzędziami technologii informacyjnej. „Geodezyjna Osnowa Pamięci” podkreśla, jak ważne jest zachowanie wiedzy o wybitnych postaciach i ich wkładzie w rozwój nauki i techniki, przy jednoczesnym wykorzystaniu współczesnych narzędzi do udostępniania tej wiedzy przyszłym pokoleniom. W ten sposób projekt ten staje się fundamentem nie tylko pamięci, ale i inspiracją dla obecnych i przyszłych geodetów, kartografów i astronomów.

Przegląd Geodezyjny nr 11/2024 str. 50

<https://geomar.pl/badania/geodezyjna-osnova-pamieci-inicjatywa-stowarzyszenia-geodetow-polskich/>



<https://geodezyjna-osnova-pamieci.sgp.geodezja.org.pl>

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich



Spotkanie przedświąteczne członków Oddziału SIMP w Gdańsku

*mgr inż. Stanisław Blicharz
inż. Tadeusz Waszkiewicz
SIMP Oddział Gdańsk*

Z inicjatywy Zarządu Pomorskiej Sekcji Spawalniczej zorganizowano przedświąteczne seminarium. Odbyło się ono w dniu 13 grudnia w hotelu ORLE w Sobieszewie. W spotkaniu uczestniczyło ok. 65 osób.

Tradycyjnie, jak każdego roku, tematy takich spotkań dotyczą podsumowania pracy Zarządu, wyróżnienia aktywnych członków i zaprezentowania ciekawego zagadnienia związanego z pasją prelegenta. Uczestników spotkania powitał Wiceprezes ds. Organizacyjnych Kol. Tadeusz Waszkiewicz a następnie oddał głos Prezesowi Oddziału Kol. Jerzemu Łabanowskiemu. Kolega Jerzy Łabanowski w sposób wieloaspektowy odniósł się do aktywności Oddziału SIMP w Gdańsku w minionym 2024 roku. Zaczęliśmy rok od spotkania seminaryjnego w dniu 24 stycznia na terenie Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Dotyczyło ono wybranych aspektów z budową i eksploatacją elektrowni Jądrowych. Następnym spotkaniem było seminarium organizowane w dniu 14 marca na terenie WIMiO Politechniki Gdańskiej z firmami Weldteam z Katowic, Navitest z Gdańska i NDT Italiana SRL z Włoch na temat innowacji w badaniach NDT. W dniu 18 maja zaś zorganizowano wycieczkę techniczną „Szlakiem elektrowni wodnych na rzece Raduni”. Kolega Prezes zwrócił uwagę na znakomitą frekwencję i zainteresowanie uczestników tych wydarzeń, a szczególnie organizowane w dniu 5 września XXIV Spotkania Spawalników Wybrzeża. Tym razem do „pęknięcia ścian” niewiele zabrakło, gdyż gościliśmy tak w sesji oficjalnej jak i popołudniowej 350 osób. To ilościowo znaczący skok, dowodzący jak ważne to wydarzenie, dobrze oceniane przez zainteresowanych.

Ważnym wydarzeniem na początku lipca było tygodniowe szkolenie, dotyczące energetyki jądrowej, pod przewodnictwem dr. inż. Wojciecha Kielczyńskiego z udziałem specjalistów z Francji i Czech.

W dniu 21 października odwiedził nas Prezydent Amerykańskiego Stowarzyszenia Spawalniczego, co było okazją do zorganizowania spotkania seminaryjnego na temat organizacji spawalniczych oraz rozwoju technik spawania. Wymienione powyżej

wydarzenia są opisane szczegółowo na naszej stronie: www.spawalnicy.com.

Bardzo dobrze układa się współpraca z Technikum Conradinum. Kol. Tomasz Kaczmarczyk „porwał” 40 wybranych uczniów Conradinum, aby podzielić się wiedzą z zakresu licznych technologii dostępnych w Polskiej Akademii Nauk. Braliśmy udział w zakończeniu roku szkolnego 2023/24. Plany na rok następny są jeszcze bogatsze.

Bieżący rok kończymy z liczbą 188 członków - przyjęliśmy w tym roku 18 członków. Bardzo cenimy sobie współpracę z firmami partnerskimi.

Kolega Tadeusz Waszkiewicz oraz obecny Kol. Jacek Walczak apelowali o korzystanie z systemu Sorga. Kolega Jacek Walczak poinformował o ważnych planach Krajowej Sekcji Spawalniczej.

W drugiej części spotkania dla liczego grona hobbystów, wykład związany z historią broni czarnoprochowej oraz broni białej przedstawił pan Andrzej Faściszewski z Oliwy. Mieliśmy okazję wysłuchać pasjonującego wykładu i wręcz dotknąć kilkudziesięciu sztuk pistoletów i karabinów czarnoprochowych od XVII do XIX wieku, a także broni białej.

To spotkanie było też okazją do wyróżnienia naszych aktywnych członków. Zarząd wnioskując o wyróżnienia kierował się zaangażowaniem Koleżanek i Kolegów w wieloletnią pracę organizacyjną Oddziału. Nastąpiło to w formie wręczenia Honorowych Odznak SIMP. Otrzymali je:

Złota Honorowa Odznaka SIMP: Dariusz Fydrych i Konrad Matolicz,

Srebrna Honorowa Odznaka SIMP: Jacek Bielawski, Krzysztof Branicki, Wojciech Kielczyński, Tomasz Kozak, Łukasz Licznarski, Aleksandra Świerczyńska i Jacek Zajączkowski.

Brazowa Honorowa Odznaka SIMP: Teresa Filipek, Sławosz Lewandowski, Lesław Ryszkowski, Grzegorz Welke, Wiktor Wróblewski.

Wykorzystaliśmy tę okazję by wręczyć dwóm nowoprzyjętym członkom legitymacje członkowskie: Wiesławowi Jezierskiemu i Szymonowi Zakrzewskiemu.

Nasze spotkanie zakończyły kulinaria, przygotowane przez zespół Orle oraz rozmowy koleżeńskie i wzajemne życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.



Uczestnicy spotkania.



Wystąpienie podczas spotkania Prezesa Oddziału SIMP w Gdańsku.



Wręczenie Złotych Honorowych Odznak Kol. D. Fydrychowi i K. Matoliczowi.



Zdjęcia: Stanisław Snochowski



Wystąpienie Prezesa KSS W.J. Walczaka.

Loża Ekspertów

Czy Prof. Jerzy Doerffer doczeka swojej ulicy?



inż. Henryk Jezierski
Publicysta, wydawca

Nawet dla osób średnio zorientowanych w przemyśle okrętowym, powyższe pytanie wydaje się wręcz prowokacyjne. Co to znaczy „doczeka się”? Czyżby, po blisko dwudziestu latach od swojej śmierci, jeszcze nie doczekał? A jeżeli tak jest, to któż w mieście zasadnie uchodzącym za czołowy ośrodek stoczniowy okazuje się godniejszy takiego wyróżnienia? Na ostatnie pytanie odpowiadać nie będę, gdyż wykracza poza formułę felietonu, a i miejsca najwyczejniej szkoda. Odpowiedź na pytanie poprzedzające jest krótka; niestety, jeszcze nie doczekał.

Przyznaję, że początkowo powyższy fakt złożyłem na karb defensywności gdańskiego środowiska technicznego, wymuszonej z jednej strony postępującym regresem branży okrętowej, z drugiej – koniecznością codziennego i absorbującego zabiegania o utrzymanie tego, co jeszcze ze stoczni i setek zakładów kooperujących zostało. Mogło najwyczejniej nie starczyć czasu i motywacji, aby uhonorować wybitnego inżyniera, zwłaszcza że nastąpiły inne realia i teraz prym w uznaniu zasług godnych umieszczenia w nazwie ulicy wiodą np. bojownicy o „wolność i demokrację”.

Uznałem zatem za wskazane, aby wykorzystać swój status „stypendysty ZUS”, zwolnionego od codziennych obowiązków zawodowych i zaproponować władzom Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku rozpoczęcie własnych działań, mających na celu naprawienie oczywistego nietaktu wobec osoby, która swoimi dokonaniem mogłaby obdzielić nie kilku, lecz kilkunastu dotychczasowych patronów gdańskich ulic.

Mnie jako elektronikowi prof. dr hab. inż. Jerzy Doerffer kojarzył się przede wszystkim z opracowaniem nowatorskiej technologii połówkowego łączenia statków, dzięki której nasze stocznie mogły budować i sprzedawać jednostki o zdecydowanie większym tonażu. Podobny charakter – zastosowany przy bu-

downie doków pływających – miała metoda łączenia segmentowego, realizowana z powodzeniem w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Okrętowcy przypominają także istotny udział prof. Doerffera w opracowaniu produkcji jednostek pływających z tworzyw sztucznych, wzmacnianych włóknem szklanym, dla ratownictwa morskiego, rybołówstwa i Marynarki Wojennej oraz wdrożeniu nowych technologii remontów statków, polegających na całkowitej wymianie poszycia dna czy przedłużaniu kadłubów.

Po przejściu na emeryturę w 1988 roku, już jako były pracownik Politechniki Gdańskiej – w tym na stanowisku jej rektora w latach 1981-85 – ani na moment nie osłabił swojej naukowej i organizacyjnej aktywności. W 1993 roku założył tzw. Forum Okrętowe, którym kierował do 2003 roku. Został m.in. członkiem honorowym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, doktorem honoris causa Politechniki Gdańskiej oraz pięciu innych uczelni, a wśród licznych wyróżnień nie sposób pominąć tak znaczących, jak: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Nagroda Państwowa I stopnia, odznaczenie „Za zasługi dla obronności kraju” oraz Złoty Medal Williama Froude'a za wybitne osiągnięcia w technologii okrętowej. Jak zatem widać, powodów do wizyty w gdańskiej siedzibie NOT i zobowiązania się do dziennikarskiej batalii o ulicę zasłużonego profesora było aż nadto.



Na miejscu okazało się, że byłem w błędzie. Organizacja bynajmniej nie zapomniała o swoim wybitnym członku. Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku z wnioskiem o nadanie ówczesnej ulicy „Nowa Wałowa” imienia Profesora Jerzego Wojciecha Doerffera wystąpiła prawie 11 (słownie: jedenaście!) lat temu. Niestety, do dzisiaj bezskutecznie. Poprosiłem zatem o kopie wszystkich dokumentów i zmieniłem scenariusz działania; z pierwotnej inicjatywy podjęcia starań o nadanie nazwy ulicy „od zera” na prześledzenie dalszych losów przedsięwzięcia, które inni zainicjowali znacznie wcześniej.

Lektura korespondencji między NOT, a Urzędem Miasta Gdańska i Radą Miasta sprawia, że - mówiąc potocznie - ręce opadają, a moje przekonanie, iż nie ma tak prostej sprawy, której urzędnik nie jest w stanie doprowadzić do absurdu, zyskuje dodatkowe potwierdzenie. Pierwsze pismo do Rady Miasta z 14 lipca 2014 roku pozostaje bez jakiegokolwiek odpowiedzi przez trzy miesiące. 27 października tego samego roku Prezes PR FSNT NOT, dr inż. Jan Bogusławski, kieruje zatem imienne pismo do Przewodniczącego Rady, Bogdana Oleszka, wyrażające zaniepokojenie brakiem odzewu i ponawiające prośbę o poparcie wniosku. Przewodniczący niemal rok (!) później, dokładnie 11 sierpnia 2015 roku odpowiada, że Rada Miasta Gdańska „w możliwie najszybszym terminie podejmie działania związane z przedstawieniem propozycji nadania imienia ulicy bądź ronda w celu upamiętnienia Profesora Jerzego Doerffera”. Można by rzec – lepiej późno niż wcale.

Podbudowany takim zapewnieniem Prezes J. Bogusławski w piśmie z 21 września 2015 roku sugeruje, że prof. Doerffer jako m.in. ikona polskiego okrętownictwa, współautor sukcesów naszych stocznii oraz budowniczy masowca ss. „Soldek” w pełni zasługuje, by jego imieniem nazwać nie tylko ulicę czy rondo, ale również nabrzeże. Tu pada konkretne wskazanie: nabrzeże Wyspy Ołowianka, przy którym cumuje, teraz jako statek-muzeum, wspomniany „Soldek”.

Mija kolejnych pięć miesięcy. 1 marca 2016 roku prezesowi J. Bogusławskiemu odpowiada Marek Bumblis, przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta. Wskazuje, że w obrębie najstarszych części Gdańska, w tym Wyspy Ołowianka, stosowana jest zasada zachowania, a co najwyżej przywracania historycznych nazw ulic. Stąd wskazanie na jedno z dwóch rond w Gdańsku-Osowej, gdzie ulic z morskimi akcentami jest sporo, poczynawszy od Zaruskiego, Kwiatkowskiego, Wendy i Teligi, a skończywszy na Okrętowej, Cumowników, Zatokowej czy Szalupowej.

W tej samej sprawie 12 września 2016 roku wypowiada się mgr inż. Anna Stelmaszyk – Świerczyńska, zastępczyni dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni. Jak przystało na inżynier z wykształcenia, znającą i szanującą dokonania prof. Doerffera, pani dyrektor w pełni popiera i akceptuje wniosek Pomorskiej Rady

FSNT NOT w Gdańsku oraz zaproponowaną lokalizację na „Ołowiance” lecz – niestety - informuje, że jedynym organem uprawnionym do nadawania nazw nabrzeżom w Gdańsku jest Rada Miasta.

Wracamy zatem do początku, czyli praktycznie do... zera. 22 listopada 2016 roku Prezes Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku, tym razem w osobie prof. dr hab. inż. Bożenry Kawalec Pietrenko, w liście do przewodniczącego Rady Miasta Gdańska B. Oleszka potwierdza konsekwentne stanowisko gdańskich stowarzyszeń zrzeszonych w Federacji w kwestii podtrzymania pierwotnej propozycji z nabrzeżem i „Soldkiem” na Ołowiance, jako optymalnym miejscem dla uhonorowania prof. Doerffera. Pada także dodatkowy argument w postaci przychylnej opinii Urzędu Morskiego w Gdyni i wiara, że Rada Miasta „z całą mocą poprze nasze starania”.

Prezes Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku nie doczekała się jednak odpowiedzi od przewodniczącego Rady Miasta. Wyřęczył go wiceprezydent Gdańska Wiesław Bielawski z wykształcenia – uwaga! - inżynier architekt po Politechnice Gdańskiej. W piśmie z 10 lutego 2017 roku wspominał wprawdzie o ograniczeniach z nazewnictwem ulic na obszarze Głównego i Starego Miasta, lecz - uwzględniając wybitne zasługi prof. Jerzego Doerffera dla przemysłu stocznioowego - zaproponował nadanie nazwy projektowanej ulicy na terenie Portu Północnego, położonej na północny-wschód od istniejącej ul. prof. Witolda Andruszkiewicza, międzynarodowego eksperta w dziedzinie ekonomiki portów morskich i żeglugi, autora m.in. koncepcji budowy Portu Północnego dla statków o nośności 150 tys. ton. Można rzec – nie dość, że sąsiedztwo zacne, to i wody morskiej w pobliżu zdecydowanie więcej niż na Osowej.

Jak łatwo się domyślić, ta propozycja została przyjęta z niekłamną radością i uznaniem. Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku wyraziła obydwa uczucia w piśmie z 17 marca 2017 roku zapewniając, że tę propozycję zarekomenduje Radzie Miasta. Przy okazji wiceprezydent Bielawski został poproszony o wsparcie w staraniach o nazwanie jednego z gdańskich tramwajów imieniem prof. Doerffera. Kilukrotnie widziałem taki tramwaj „na mieście” toteż należy przyjąć, że ta prośba została zrealizowana.

Zgodnie z obietnicą, już 23 marca 2017 roku prof. Bożenna Kawalec – Pietrenko wystosowała ponowne pismo do przewodniczącego Rady Miasta, w którym akceptuje lokalizację wskazaną przez wiceprezydenta Bielawskiego i liczy na życzliwość w finalizacji zgłoszonej inicjatywy. To pismo pozostało jednak bez jakiegokolwiek reakcji pana Oleszka. Podobnie zresztą, jak pismo w tej samej sprawie wystosowane... półtora roku później, dokładnie 12 października 2018 roku. Następnym już nie było, gdyż dotychczasowy adresat dwa miesiące później pożegnał się ze

swoją funkcją i aktualnie robi – jeśli można to tak określić - tylko za szeregowego radnego.

Po Oleszku na czele Rady Miasta stanęła Agnieszka Owczarczak, magister ekonomii i zarządzania po Uniwersytecie Gdańskim. Wydawałoby się, że specjalistce od zarządzania porządkowanie zaległości pozostawionych przez poprzednika nie zajmie wiele czasu. Niestety, zajęło i zajmuje nadal, w dodatku mało skutecznie. Dokładnie 11 lutego br. zwróciłem się do Rady Miasta z pisemną prośbą o informację na temat aktualnych losów wniosku o uhonorowanie prof. Jerzego Doerffera. Odpowiedzi nie było, toteż zadzwoniłem do pani przewodniczącej. Rozmowę wzięła na siebie jej sekretarka Małgorzata Soja, lecz konkretów zabrakło. Dowiedziałem się tylko, że odszukanie interesującego mnie wniosku wymaga dalszego oczekiwania, które potrwało aż do 4 marca br. Wówczas zostałem poinformowany, że wniosek trafił do Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego. Tu nie kazali tak długo czekać. Tego samego dnia potwierdzili, że zarówno interesujące mnie wniosek, jak i inne dotyczące nazw nowych ulic zostały skierowane do gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który sprawdza kandydatów na patronów głównie pod kątem ich ewentualnej współpracy ze służbami specjalnymi PRL.

Po kilku dniach oczekiwania dowiedziałem się, że wszystkie „patronackie” wnioski przesłane zostały do centrali IPN w Warszawie, konkretnie – do Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Kolejne tygodnie wydzwania i wreszcie w poniedziałek, 24 marca br. Artur Zawadka, naczelnik ww. Biura informuje, że wniosek dotyczący prof. Doerffera został zaopiniowany pozytywnie i niebawem wraz z innymi zostanie odesłany do

Wydziału Geodezji UM w Gdańsku. Dalsza procedura to przekazanie dokumentów Radzie Miasta i czekanie na wprowadzenie głosowania nad wnioskiem do porządku obrad podczas sesji, na pewno nie najbliższej. Czyli mówiąc krótko - nic jeszcze nie jest ostatecznie przesądzone.

Zapewniam, że poczekam. W latach 80. i 90. ubiegłego wieku byłem o ponad dwadzieścia kilogramów młodszy i fizjonomię miałem raczej pociągłą, na podobieństwo jakiegoś charta lub dobermana. A jednak w wybrzeżowym środowisku prasowym nazywano mnie „Buldogiem”. Wspomniana ksywa wzięła się z tego, że tematy raz podjęte doprowadzałem do końca, bez względu na ich finał lub tzw. naciski. Zapewniam, że tym razem będzie podobnie.

Henryk Jezierski

Absolwent Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej i Technikum Łączności w Gdańsku, członek SEP od 1973 roku. Po przejściu na inżynierską emeryturę (2018) koncentruje się na działalności publicystycznej i społecznej.

P.S.

Jakże wymowna puenta do ww. tekstu; w 2005 roku prof. Jerzy Doerffer otrzymał Medal Św. Wojciecha - honorowe wyróżnienie nadawane za wybitne osiągnięcia i zasługi przekraczające granice regionu i państwa. Przyznaje je... Rada Miasta Gdańska.

POMIESZCZENIA DO WYNAJĘCIA

Dom Technika NOT w Gdańsku oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe - jasne, słoneczne, zlokalizowane na parterze oraz drugim i trzecim piętrze budynku.

Zapraszamy do kontaktu:

administracja@gdansk.enot.pl

tel. 794 931 224

Dom Technika, ul. Rajska 6, pok. 107-108

Jajko i kura i parę innych motywów. Kilka słów o pocztówkach wielkanocnych.

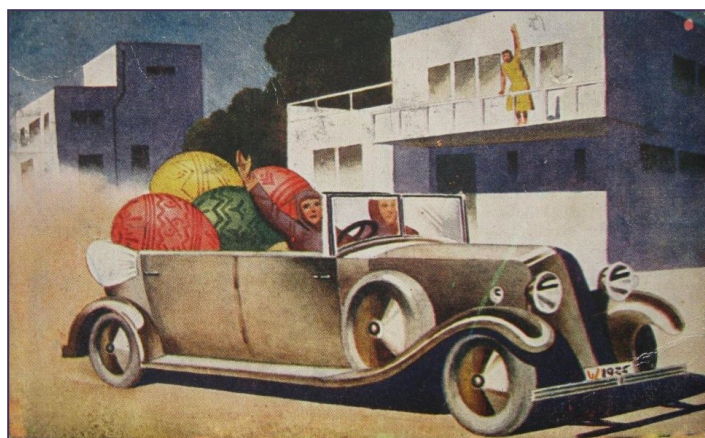
dr hab. Jacek Friedrich, Prof UG

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

W zamierzonych czasach przed wynalezieniem poczty elektronicznej i SMS-ów, świąteczne i okolicznościowe życzenia przesyłano sobie na pocztówkach. O ile karty z życzeniami imiennymi, urodzinowymi czy gratulacjami ślubnymi krążyły po kraju z mniej więcej równą częstotliwością w ciągu roku, o tyle przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą pojawiał się prawdziwy pocztówkowy boom.

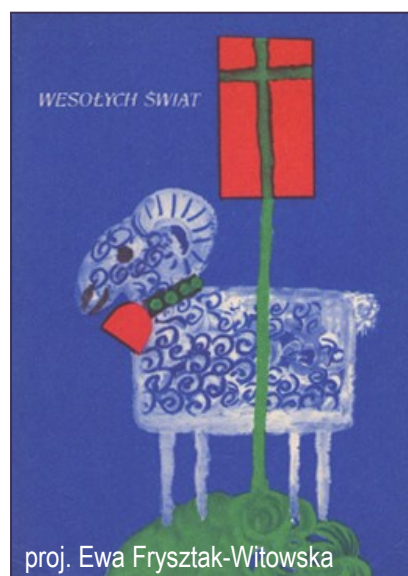
Karty pocztowe przesyłano sobie już przed pierwszą wojną światową, a w okresie międzywojennym ów zwyczaj tylko się ugruntował. Zachowane z tamtych czasów pocztówki ukazują przywiązanie do tradycyjnej, religijnej ikonografii – przed Bożym Narodzeniem listonosze dostarczali więc pocztówki z betlejemską Stajenką, aniołami, Trzema Królami albo świętym Mikołajem (ale tym chrześcijańskim, w mitrze i z pastorałem), a przed Wielkanocą – z Chrystusem powstającym z martwych. Jednak już wtedy poszukiwano także bardziej swobodnych przedstawień – zimą były to kuligi, saneczkowanie albo strojenie choinki, wiosną – dyngus, bazie czy pisanki. Nierzadko chrześcijańskie święta były okazją do manifestowania patriotyzmu (tak zresztą było już przed I wojną światową) – Boże Dziecię błogosławiło polskim ułanom i husarzom, a Trzej Królowie zyskiwali postać wybitnych polskich monarchów. Ówczesnych Polaków fascynowała wszakże i nowoczesność, stąd na pocztówkach mknące z zawrotną prędkością automobile wiozące na tylnym siedzeniu, w zależności od pory roku, choinkę albo olbrzymie wielkanocne pisanki.



proj. Wacław Boratyński

Zwyczaj wysyłania świątecznych pozdrowień przetrwał i po drugiej wojnie światowej, jednak sytuacja zmieniła się zasadniczo. Pod komunistycznymi rządami tradycyjne motywy chrześcijańskie nie były już tak oczywiste, jak wcześniej. Rugowano je zwłaszcza w czasach stalinowskich, kiedy to zamiast pocztówki z błogosławiącym Dzieciątkiem można było znaleźć w swojej skrzynce kartę z choinką ozdobioną gołąbkami pokoju i szóstkami symbolizującymi plan sześcioletni. Polityczna odwilż po śmierci Stalina umożliwiła powrót bardziej tradycyjnych motywów. I właśnie wtedy nastąpiła prawdziwa erupcja pocztówkowej sztuki w Polsce, którą rozwijali tak wybitni graficy jak Olga Siemaszko, Jan Marcin Szancer, Maria Orłowska-Gabrys, Janusz Grabiański, Adam Kilian, Bohdan Butenko, Józef Wilkoń, Janusz Stanny, Bożena Truchanowska, Wiesław Majchrzak i wielu innych.

PRL-owskie pocztówki wielkanocne i bożonarodzeniowe łączy znaczna różnorodność motywów i formuł plastycznych oraz różnorodność tonu: od żartobliwego, wręcz figlarnego, po całkiem poważny. Przede wszystkim jednak łączy je podobne rozpięcie pomiędzy motywami zeświecczonymi, a mniej lub bardziej jawnie wyrastającymi z tradycji religijnej. W wypadku obrazowania Wielkiej Nocy te źródła wyobrażeń religijnych są zresztą ukryte głębiej, niż w wypadku ikonografii bożonarodzeniowej – w oficjalnych wydawnictwach nie znajdziemy choćby postaci zmarłych Chrystusa, znajdziemy za to baranka, który jest przecież jego symbolem. Świadczy o tym chorągiewka ze znakiem krzyża u boku baranka – to przecież ten sam triumfalny proporzec, który dźmierzył Zmartwychwstały w tradycyjnej chrześcijańskiej ikonografii. Związek tego motywu z tradycją religijną



proj. Ewa Fryszak-Witowska

bywa mniej lub bardziej wyraźny. Zupełnie jasny jest on wtedy, gdy proporczyk opatrzony jest czytelnym znakiem krzyża.

Wielkanocny baranek powraca także w zeświecczonej postaci, czyli bez krzyża na chorągiewce, albo w ogóle bez chorągiewki, najczęściej jako ozdoba świątecznego stołu.

Pozbawiony proporczyka baranek wielkanocny nie staje się jednak automatycznie zwykłym baranem. Tę niejednoznaczność ujawnia piękna pocztówka z około 1964 roku.



Proj. Bożena Truchanowska i Wiesław Majchrzak

Z jednej strony brak na niej zarówno chorągiewki, jak i kontekstu świątecznego stołu, który wskazywałby na to, że to baranek wielkanocny, z drugiej strony wyizolowanie tego motywu i powaga z jaką został przedstawiony, sugerują, że nie mamy tu do czynienia ze zwykłym zwierzęciem gospodarskim.

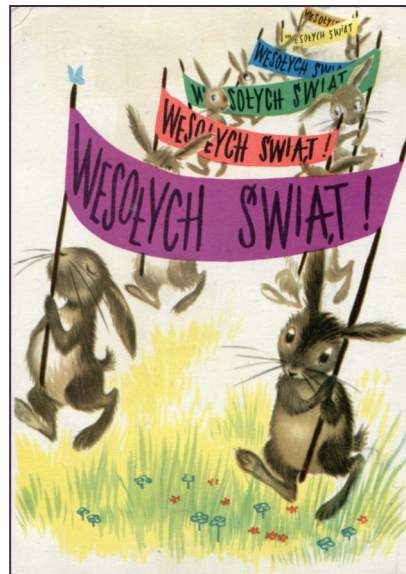
A przecież i takie pojawiają się – i to całkiem często – na ówczesnych wielkanocnych pocztówkach. Spotykamy więc owieczki i baranki strzeżone przez pastuszków albo pieszczone przez dziatwę czy przez nieco już starsze dziewczęta – ciekawe przy tym, że dzieciom przydawano zazwyczaj małe owieczki, a panom – rogate barany! Owcom i baranom przygrywa się na skrzypkach albo na fujarce. Spotykamy je także wśród kwiatów i pisanek (zresztą łączenie na jednym przedstawieniu różnych motywów wielkanocnych należy do często wówczas stosowanych zabiegów).

Baranek nie wyczerpuje jednak – oczywiście! – zwierzęcych skojarzeń z Wielkanocą. W popularnych wyobrażeniach łączymy ją przecież przede wszystkim z zającem i kurczątkiem. O ile jednak symboliczny związek baranka z tym najważniejszym świętem świata chrześcijańskiego łatwo wytłumaczyć tradycją religijną, o tyle w wypadku kurczątki, a tym bardziej zająca, wyjaśnienie nie jest już tak oczywiste (to już jednak temat na osobny tekst).

Popularny motyw zająca zajął też, co oczywiste, ważne miejsce na wielkanocnych kartach pocztowych. Ujmowany był rozmaicie. Stosunkowo rzadko spotykamy zające w ich naturalnej postaci, wśród polnej albo leśnej roślinności czy w towarzystwie innych dzikich zwierząt. O wiele częściej wielkanocny zając wprowadzany jest do świata ludzkiego. Dzieje się to zresztą na różne sposoby. Najprostszym jest przydanie zwierzęciu ludzkiego towarzystwa. Innym – wprowadzenie go w świat ludzkich

przedmiotów.

Wśród licznych uczłowieczonych zające najbardziej intrygujące wydają mi się te, które z poważną miną maszerują w uroczystym pochodzie. Jeśli dobrze to odczytuję, to mamy tu do czynienia z parodią pochodu pierwszomajowego, w którym zające zamiast czerwonych sztandarów dźwigają transparenty z jedno- i dwubrzmiącymi napisami: „Wesołych Świąt!”.



proj. Aniela Kulesza

ciakiem uczestników pierwszego w odwilżowej Polsce festiwalu jazzowego).

Niekiedy wielkanocne zające spotykają na swej drodze wielkanocne kurczęta, a więc swych najpoważniejszych konkurentów w pocztówkowej rywalizacji. Od razu trzeba powiedzieć, że wielkanocne ssaki przegrywają ją z wielkanocnym drobiem. Kurza, kurczęca i kogucia różnorodność jest znaczna, ale, co ciekawe, o ile zające częściej objawiają się nam pod uczłowieczoną postacią, o tyle w kurzym świecie wygląda to inaczej – tu antropomorfizowanych przedstawień jest mniej.



proj. Olga Siemaszko

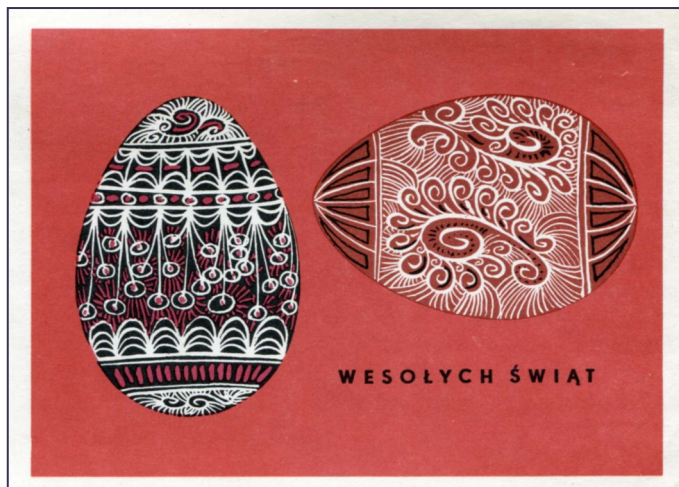
To, że pocztówka ta powstała zapewne w 1959 roku, a więc zaledwie trzy lata po zakończeniu pełnej nadęcia i patosu epoki stalinowskiej, dobrze chyba tłumaczy taką prześmiewczą interpretację (przypominając się nieodparcie sławne cztery tablice z pojedynczymi literami: „D”, „U”, „P” i „A”, które w 1956 roku pojawiły się z nienacką ponad głowami maszerujących sopockim Mon-

ciakiem uczestników pierwszego w odwilżowej Polsce festiwalu jazzowego).

Pocztówkowe kury, koguty i kurczęta, podobnie jak ich realni pobratymcy, wiążą się nierozdzielnie z jajkiem... Jajko... Oczywiście to właśnie ono stanowi najpowszechniejszy ze wszystkich motywów spotykanych na wielkanocnych kartach – przyczyn tego stanu rzeczy nie trzeba chyba



proj. Józef Wilkoń



proj. Mirosław Pokora

specjalnie wyjaśniać. Bardzo rzadko pojawia się przy tym jajo w postaci naturalnej, bez porównania częściej – w postaci pisanek albo kraszanek. Jak powiedziano: motyw wielkanocnego jajka to zdecydowanie motyw najpopularniejszy, na pocztówkach pojawiają się wszakże i inne: zastawiony wielkanocny stół, dyngus, topienie Marzanny, bijące dzwony, baze, palmy. Te ostatnie zresztą, podobnie jak baranek wielkanocny, mają oczywistą genezę chrześcijańską, jednak najczęściej umieszczane były w kontekście folklorystycznym, co osłabiało ich religijną wymowę – stawały się nie tyle przejawem pobożności, co ludowej kultury.



proj. Teresa Wilbik



proj. Zbigniew Rychlicki



proj. Adam Kilian

Jak widać, liczne wielkanocne (podobnie jak i bożonarodzeniowe) pocztówki z czasów PRL, pomimo dążenia władz do zmarginalizowania tradycyjnej wyobraźni religijnej, zachowywały jednak jakąś więź z tradycyjnym obrazowaniem – religijne wątki przezierającą spoza wielu ujęć pozornie całkiem świeckich. Pewnie działało się tak przede wszystkim dlatego, że graficy, ale chyba także ich zlecniodawcy zdawali sobie sprawę z oczekiwań odbiorców, a nawet w warunkach gospodarki planowej sprzedaż była czynnikiem ważnym. Ci, którzy szli do kiosku „Ruchu”, by kupić świąteczne pocztówki, poszukiwali zaś takich, które i im samym, i ich adresatom miały się kojarzyć ze świąteczną atmosferą, a w Polsce, nawet w Polsce Ludowej, atmosferę świąt tworzył splot rodzinnych tradycji, ludowych obyczajów i religijnych obrzędów. Znalazło to ciekawy, choć nie zawsze bezpośredni wyraz w tysiącach projektowanych wówczas bożonarodzeniowych i wielkanocnych kart pocztowych.

Cel nadrzędny- rozwój polskich portów morskich „SMART PORT”

Prof. dr hab. inż. Jan Iwaszkiewicz
Uniwersytet Morski w Gdyni
dr inż. Bogdan Sedler
Fundacja Naukowo-Techniczna „Gdańsk”

Rozwój polskich portów morskich jest celem nadrzędnym dla polskiej gospodarki i szeroko pojętego bezpieczeństwa, tak ze względu na sytuację międzynarodową, jak utrzymanie łańcucha dostaw towarów i surowców. Jednym z warunków jest bezpieczeństwo energetyczne, które zapewnia funkcjonowanie portu w warunkach ekstremalnych, takich, jak przerwa w dostawie energii elektrycznej z sieci ogólnokrajowej.

W związku z tym należy sformułować cel ogólny:

-Smart Grid ma umożliwić tworzenie inteligentnego łańcucha wartości, w celu optymalizacji, kontrolowania i zapewnienia bezpieczeństwa zakupów i dostaw czystej energii ze źródeł odnawialnych, na które przewiduje się wzrost popytu do 2050 r.

-Smart Grid jest brakującym elementem do osiągnięcia celów EU 3x20; obecny model sieci nie będzie w stanie zagwarantować bezpieczeństwa dostaw przy realizacji w/w celów.

-Rosnące ceny energii, świadomość ekologiczna odbiorców oraz ich aktywna rola, stwarzają konieczność dostarczenia im narzędzi, umożliwiających efektywne wykorzystanie energii.

-Sieci dystrybucyjne będą aktywne i będzie trzeba je przystosować do dwukierunkowego przepływu energii elektrycznej.

Według Electric Power Research Institute (USA), inwestycje w rozwój technologii sieci inteligentnych oznaczają przyrost dochodów w stosunku do kosztów w skali 4-5, co w warunkach USA oznacza kwotę zbliżoną do 1000 mld USD.

Podstawowe elementy portowej zintegrowanej sieci elektroenergetycznej to (Rys.1):

-Odnawialne źródła energii: solarne, pompy ciepła, energia wiatrowa.

-Magazyny energii: superkondensatory i baterie, stacja utylizacji i magazyny gazowe – gazyfikacja plazmowa odpadów (syngaz/ wodór).

Założenia projektu – podstawowe zadania:

-Wybór portu morskiego do realizacji projektu pilotażowego.

-Audyt energetyczny portu-źródła, odbiorcy, sieć, bezpieczeństwo, efektywność – stan istniejący oraz zamierzenia rozwojowe i inwestycyjne.

-Wybór rejonu portu na budowę zintegrowanej sieci elektroenergetycznej (magazyn portowy i teren wokół).

-Opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej systemu.

-Budowa sieci elektroenergetycznej: projekt i montaż instalacji źródeł odnawialnych oraz infrastruktury elektroenergetycznej.

-Projekt i budowa magazynu energii elektrycznej (baterie, superkondensatory).

-Rozmieszczenie i instalacja stacji ładowania pojazdów z napędem elektrycznym.

-Projekt centrum sterowania, oprogramowanie i budowa.

-Projekt i budowa stacji utylizacji odpadów: instalacje do gazyfikacji i magazyny nośnika.

-Ocena doświadczeń z pilotażu i program wdrażania projektu w innych portach.

Sposobem ograniczania trudności przy wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii (OZE) jest zastosowanie buforujących magazynów energii elektrycznej zdolnych do przejęcia chwilowych uderzeń energii i do podtrzymania napięcia przy zaniku energii ze źródła. Od kilku lat wprowadzane są nowe elementy/urządzenia do magazynowania energii elektrycznej jakimi są superkondensatory, określane z ang. jako: supercapacitors, ultracapacitors, double-layer-capacitors DLC, electrochemical double-layer-capacitors EDLC.

Zaletami superkondensatorów jest duża żywotność, nawet do miliona cykli ładowania, bardzo duża moc, przyjmowanie i generowanie prądu rzędu 2000 A, oraz niska oporność wewnętrzna rzędu miliomów, a więc niskie straty.

Magazynami energii elektrycznej mogą być również pojazdy elektryczne.

Przyszłościowymi źródłami są ogniwa paliwo-



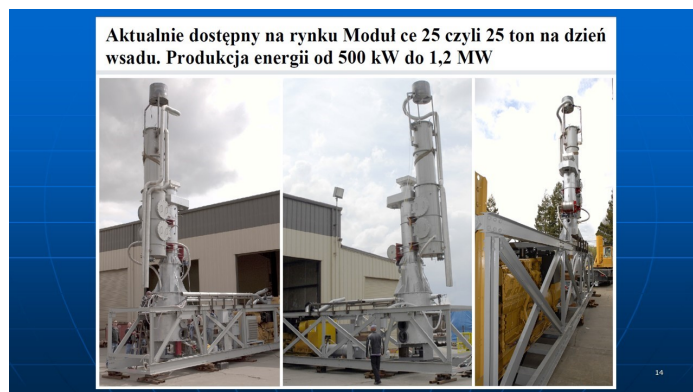
we, znajdujące coraz powszechniejsze zastosowanie tak w napędach pojazdów elektrycznych i jako źródła stacjonarne (Rys.2).



Związane to jest z rozwojem technologii bio-metanu i wodoru (zielonego wodoru).

Pozyskiwanie wodoru z procesu utylizacji frakcji energetycznych odpadów komunalnych (RDF) oraz portowych pozwala na zastosowanie wodoru w ogniwach paliwowych do pojazdów o napędzie elektrycznym, tak w komunikacji portowej jak i miejskiej.

Przykład takiej instalacji firmy adaptive ARC z USA/Kalifornia przedstawiono na Rys.3.



Instalacja ta była przez paroma laty prezentowana w IMP PAN w Gdańsku.

Konkludując należy podkreślić pilną potrzebę opracowania programu rozwoju niezależnych zintegrowanych źródeł energii (elektrycznej i cieplnej) włączając modułowe reaktory jądrowe, które są intensywnie rozwijane w szeregu krajach i będą stanowić znaczący element sektora energetycznego.

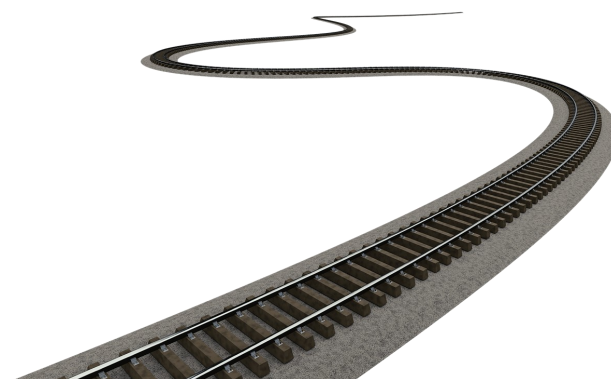
Z dziejów kolei na Pomorzu Gdańskim

Część 3

dr Piotr Wulgaris
SITK RP
Prezes Oddziału Gdańskiego

Koniec II wojny światowej wiązał się z likwidacją granic dzielących Pomorze Gdańskie. W całości znalazło się ono w granicach Polski. Niestety, zakończenie działań wojennych przyniosło również zniszczenia - spowodowane z jednej strony przez wycofujące się oddziały armii III Rzeszy, z drugiej – atakami Armii Czerwonej. Szczególnie widoczne były one na obszarze Gdańska i niestety nie ominęły neorenesansowego budynku Dworca Głównego, który uległ częściowemu spaleni. Zniszczone były też wiaty nad peronami.

Wskutek zniszczeń infrastruktury kolejowej ruch na linii Gdańsk Wrzeszcz – Kokoszki stał się niemożliwy. Na odcinku pomiędzy Gdańskiem a Tczewem ruch kolejowy można było prowadzić



wyłącznie po jednym torze. Na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska prędkość techniczna pociągów nie przekraczała w zasadzie 50 km/h.¹

Przygnębiający obraz wojennych zniszczeń uzupełniają braki w stanach osobowych personelu kolejowego, w szczególności parowozowni, jednostek służby drogowej, posterunków ruchu.

Bezpośrednio po ustaniu działań wojennych przystąpiono do odbudowy zniszczonej kolei. Już w 1946 roku prędkość techniczna pociągów na większości linii pierwszo i drugorzędnych DOKP Gdańsk wynosiła 70 km/h. Także w 1946 roku dokonano częściowej odbudowy Dworca Gdańsk Główny oraz posterunków ruchu na stacjach Gdańsk Główny, Gdańsk Wrzeszcz, Gdańsk Oliwa oraz Sopot.²

Po zmianie granic Polski, od 1945 roku, porty gdański i gdyński znalazły się po raz pierwszy w granicach jednego państwa, pod wspólnym zarządem. Sytuacja ta wymuszała mobilność personelu portów, wzmaganą jeszcze rotacjami pracowników, co z kolei wynikało z widocznych po wojnie braków kadrowych. Układ urbanistyczny tworzącej się niejako samorzutnie aglomeracji, charakteryzował się relatywnie dużym oddaleniem dzielnic mieszkaniowych od centrów zatrudnienia. Stwarzało to konieczność codziennych podróży – z miejsca zamieszkania do pracy i z powrotem. Podróży, których nie była w stanie zaspokoić komunikacja miejska w klasycznym wydaniu, realizowana przez autobusy, a dodatkowo w Gdańsku i Sopocie także i tramwaje oraz w Sopocie i Gdyni – przez trolejbusy. Rozwiązanie problemów komunikacyjnych obsługi przemysłu i portów miała przynieść kolej. Niestety przepustowość jednej pary torów była niewystarczająca. Wobec rosnącej liczby pasażerów decyzja o budowie w Trójmieście kolei miejskiej stała się nieunikniona. Kolej miejska, wzorowana na analogicznych rozwiązaniach funkcjonujących w wielkich światowych aglomeracjach już od przełomu XIX i XX wieku, miała stać się podstawową osią komunikacyjną, integrującą centra rozwijającej się z dnia na dzień aglomeracji. Aby mogła ona sprostać nakładanym na nią zadaniom, musiała być koleją elektryczną, obsługiwaną przez tabor wzorowany na wagonach metra.

29 maja 1947 r., Decyzją Ministra Komunikacji Departament Elektrotechniczny MK powierzył profesorowi Politechniki Warszawskiej i zarazem pionierowi elektryfikacji PKP, Romanowi Podoskiemu, opracowanie wstępnego projektu elektryfikacji Gdańskiego Węzła Kolejowego w odniesieniu do odcinka z Pruszcza Gdańskiego do Wejherowa.³ Celem wprowadzenia elektryfikacji należało wykonać szereg prac przygotowawczych, a mianowicie:

1. wcześniejsze wykonanie szeregu robót ziemnych i inżynierskich, które w praktyczny sposób stanowiły etap przygotowawczy, zrealizowany jeszcze w innej rzeczywistości geopolitycznej (ostatnie lata zaboru pruskiego oraz okres II wojny światowej - usunięciu kolizji z siecią ulic miejskich oraz o budowa obiektów inżynierskich). Należy jednak podkreślić, że znacząca ilość tych prac została już zrealizowana w latach 1912-1913 (koleje pruskie rozpoczęły wielką inwestycję budowy drugiej pary torów do Sopotu, ale wybuch I wojny światowej przerwał te plany). Z lat 1912 -1913 pochodzą właśnie między innymi wiadukty nad ulicami Wajdeloty, Hallera, w ciągu ulic Kościuszki, Pilotów oraz nad ulicami Oliwy - Piastowską i Pomorską; obiekty te budowane były jako czterotorowe⁴;
2. przejęcie taboru elektrycznego berlińskiego S-Bahn (jak to często bywa nazywane „w ramach reparacji wojennych” co

jest błędem – tabor Polacy zastali w warsztatach kolejowych w Lubaniu Śląskim, gdzie został on przez Niemców ewakuowany z Berlina). W Polsce znalazło się w sumie 189 wagonów, z czego 121 (60 silnikowych, 38 sterowniczych i 23 doczepne) nie wymagało większych remontów⁵. Tabor ten z uwagi na przystosowanie do napięcia 800V nie mógł być wykorzystany w obsłudze Warszawskiego Węzła Kolejowego i stąd pomysł umiejscowienia go w innym miejscu.

Podczas konferencji w dniu 2 stycznia 1948 roku zapadły konkretne ustalenia dotyczące realizacji poszczególnych etapów przebudowy i elektryfikacji⁶. Zdecydowano, że tabor zostanie przystosowany do zasilania z napowietrznej sieci jezdnej wykonanej według normatywów przyjętych dla linii zasilanych napięciem 3 kV. Przewidywano bowiem, że żywotność poniemieckich ekt będzie nie większa niż 10 do 15 lat. Konstrukcje wsporcze, izolację, linie zasilające i budynki podstacji zaprojektowano więc tak, by ułatwić w przyszłości zmianę zasilania na wielkość standardową dla PKP. Wyposażenie podstacji zostało zamówione w Anglii jednocześnie z zakupem urządzeń dla węzła warszawskiego. Z posiadanych wagonów planowano skompletować 11 zespołów trakcyjnych 4-wagonowych s + d + d + s oraz 38 składów zestawionych z dwóch wagonów (silnikowy + sterowniczy). Do obsługi i obrządzania pociągów elektrycznych przewidziano budowę elektrowozowni w Gdańsku Oruni oraz stacji postojowej w Rumi. Dodatkowe tory postojowe miały otrzymać stacje w Pruszczu i Wejherowie.

Podobnie, jak przy elektryfikacji Warszawskiego Węzła Kolejowego, elektryfikacja na odcinku Gdańsk – Gdynia została skorelowana z pracami związanymi z budową i przebudową nowych układów torowych. Przebudowa (budowa) została podzielona na etapy, a koordynował ją mgr inż. Franciszek Doering. Powstał nowy układ 27 km linii aglomeracyjnej, przewidujący docelowo zlokalizowanie 19 stacji i przystanków na odcinku do Gdyni Chylonii oraz 7 stacji i przystanków na linii do Nowego Portu. W kolejnych latach ciąg podstawowy Gdańsk – Gdynia Chylonia przedłużono o 17 km do Wejherowa, na którym zlokalizowano dalsze 8 stacji i przystanków osobowych. Do wykonania robót elektryfikacyjnych, Ministerstwo Komunikacji utworzyło w Gdańsku zamiejscowy Wydział Elektryfikacji Kolei. Kierownictwo objął Jan Bruski – Kasyna⁷.

Pierwotne plany były oczywiście modyfikowane w trakcie rozpoczętych już prac realizacyjnych. Z jednej strony, przede wszystkim na wniosek DOKP w Gdańsku, powrócono do zarzuconej przed laty koncepcji wydzielienia odrębnej pary torów tylko dla ruchu podmiejskiego. Do tych planów powrócił ówczesny dyrektor DOKP Gdańsk, inżynier Zbigniew Modliński – późniejszy realizator koncepcji budowy wydzielonej pary torów dla obsługi ruchu wewnątrzaglomeracyjnego, a w późniejszym okresie mi-

nister komunikacji. Zaletami tego rozwiązania były: możliwość opracowania odrębnych rozkładów jazdy dla obu rodzajów ruchu prowadzonego innymi rodzajami trakcji, rozdzielanie pociągów podróży na stacjach, lepsze przystosowanie techniczne torów podmiejskich poprzez budowę wysokich peronów, dostosowanie urządzeń sterowania ruchem i budowę nowych przystanków.

Budując szybką kolej miejską zmieniono niweletę torów pomiędzy Gdańskim Lotniskiem (dziś przystanek osobowy Gdańsk Zaspa) oraz stacją Gdańsk Oliwa. Tor poprowadzono wysokim nasypem, tak, aby móc przeprowadzić dołem ul. Kołobrzeską. Na linii SKM powstały nowe przystanki: Gdańsk Stocznia, Gdańsk Politechnika, Gdańsk Przymorze, Sopot Wyścigi, Kamienny Potok (przez pierwsze lata przystanek funkcjonował pod nazwą „Kamienny Potok”), Gdynia Redłowo oraz Gdyni Wzgórze Nowotki (dziś – Gdynia Wzgórze Świętego Maksymiliana)⁸.

Na całej linii przyjęto standardową wysokość peronów, wynikającą z uwarunkowań taboru elektrycznego po niemieckim S-Bahn - 960 mm. Wysokie perony budowano także na stacjach już istniejących, gdzie posadowiono je równolegle do linii 202 Gdańsk Główny – Stargard Szczeciński.

Z drugiej zaś strony, początki ruchu aglomeracyjnego na Wybrzeżu Gdańskim związane są z pilotażowym oddaniem do eksploatacji krótkiej odnogi, jakim był odcinek Gdańsk Gł. – Gdańsk Nowy Port. Pomimo tego, iż już 2 stycznia 1951 roku uruchomiono na tej trasie pierwszy pociąg elektryczny (wyruszył on z Gdańska Głównego punktualnie o godz. 11:00), to na regularną komunikację na tej linii trzeba było poczekać do 4 marca 1951 r. Na odcinku Gdańsk Gł. – Gdańsk Nowy Port można było odtąd przeprowadzać próby taboru i szkolenia maszynistów⁹. Konsekwentnie postępowała budowa wydzielonej pary torów linii SKM i jej elektryfikacja na zasadniczym odcinku obsługi od Gdańska Gł. do Gdyni Gł. Kolejno oddawano nowe odcinki:

- Gdańsk Główny – Gdańsk Wrzeszcz – 2 stycznia 1951r.,
- Gdańsk Wrzeszcz – Sopot Kamienny Potok – po jednym torze – 2 stycznia 1952r.,
- Gdańsk Wrzeszcz – Sopot Kamienny Potok – po drugim torze – 22 czerwca 1952r.,
- Sopot Kamienny Potok – Gdynia Orłowo – 22 lipca 1953r.,
- Gdynia Orłowo – Gdynia Główna – po jednym torze – 22 lipca 1953r.,
- Gdynia Orłowo – Gdynia Główna – po drugim torze – 1 maja 1954r.
- Sopot – ruch otwarto 22.06.1952 r.,

Ruch do Gdyni Chyloni otwarto 15 stycznia 1956 r., a pierwszy elektryczny pociąg SKM do Wejherowa dotarł 31 grudnia 1957 roku¹⁰. Nie mniej jednak, od Gdyni Główniej nie budowano no-

wych odcinków linii kolejowej – dokonano jedynie elektryfikacji linii już istniejącej.

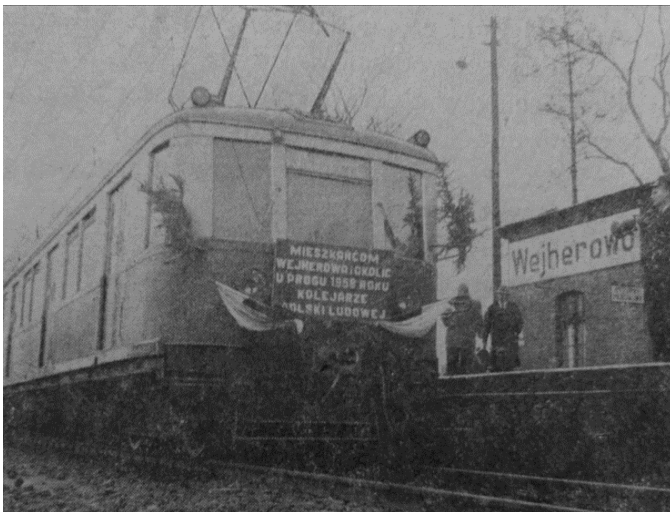
Remonty taboru i prace adaptacyjne związane z przystosowaniem do odbioru prądu z sieci jezdnej przeprowadzano we wspomnianych już zakładach ZNTK w Lubaniu. Do 1955 roku odbudowano tam łącznie 48 ezt złożonych z wagonów starszej budowy (ET165), później oznaczono je serią E90, a ostatecznie EW90. Siedem ezt wyposażonych w kabiny sterownicze w wagonach doczepnych zostało pierwotnie przeznaczonych do obsługi odcinka do Gdańska Nowego Portu. Od 1957 roku dalszą odbudowę jednostek przejęły ZNTK w Gdańsku, uruchamiając ostatnich sześć ET165, a następnie 20 ezt nowszej budowy (ET167, na PKP EW91). W latach 1961-1963 wyremontowano ostatnie pojazdy; było to 6 jednostek (ET166), wyróżnionych na PKP serią EW92. ZNTK Gdańsk pozostały jedynym wykonawcą napraw okresowych taboru SKM, chociaż wobec braku połączenia siecią trakcyjną jednostki do napraw i po naprawach przeciągane były parowozami.

W 1953 roku oddano do użytku nową elektrowozownię w Gdyni Chyloni, co umożliwiło likwidację tymczasowego punktu utrzymania na stacji Gdańsk Zaspa Towarowa. Niestety – opóźnienie w realizacji kolejnych etapów spowodowało korektę pierwotnych planów i rezygnację z elektryfikacji mniej obciążonego przewozami odcinka z Gdańska do Pruszcza. Jednak już w 1954 roku pomiędzy Gdańskiem i Gdynią pociągi kursowały w okresach szczytów przewozowych co 10 minut. Składy zestawiane były z trzech lub czterech jednostek (6 lub 8 wagonów)¹¹.

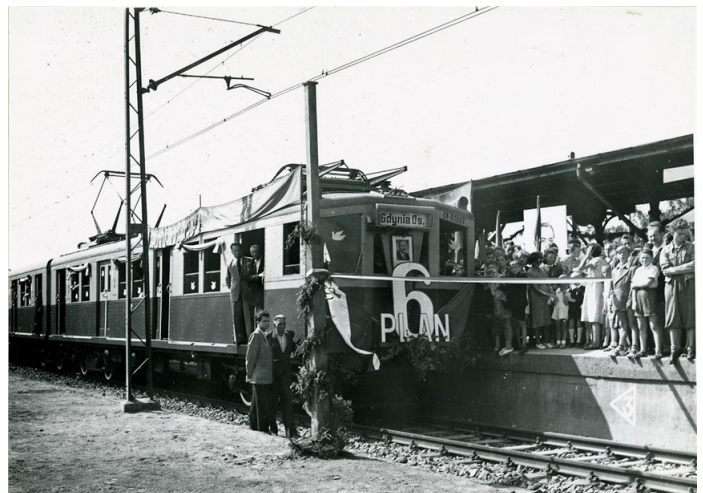


Fot. Zbigniew Kosycarz
Kosycarz Foto Press
www.kfp.pl

Fot: Pierwszy pociąg elektryczny na odcinku Gdańsk Gł. – Sopot



Fot: Wjazd pierwszego pociągu elektrycznego do stacji Wejherowo



Fot: Pierwszy pociąg elektryczny na trasie Gdańsk Gł – Gdynia Osobowa na stacji Sopot. Fot. Janusz Uklejewski, ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni



Fot: Doniesienia prasowe dot. uruchomienia pociągów elektrycznych w relacji Gdańsk Gł. Gdańsk Nowy Port.



Fot: Skład EW91 na stacji Gdańsk Główny, 27.05.1976 zdj. Werner Brutzer.

¹ Massel A., Kolej w Gdańsku, Świat Kolei, Nr 5/1998

² J.w.

³ Terczyński P., 50 lat SKM, Świat Kolei, Nr 3/2001

⁴ Massel A., Kolej w Gdańsku, Świat Kolei Nr 5/1998

⁵ Terczyński P., 50 lat SKM, Świat Kolei Nr 3/2001

⁶ Więcej o kulisach elektryfikacji węzła gdańskiego w: Hanasz M., Trakcja jako atrakcja w kraju demokracji ludowej, Warszawa 2019

⁷ Ibid.

⁸ Massel A., Kolej w Gdańsku, Świat Kolei nr 5/1998

⁹ 50 lat elektryfikacji PKP, praca zbiorowa, WKiŁ Warszawa 1989, s. 113.

¹⁰ Ibid. Zob. też Massel A., Kolej w Gdańsku, Świat Kolei Nr 5/1998

¹¹ Massel A., Kolej w Gdańsku, Świat Kolei Nr 5/1998

Półka z książkami

Waldemar Cezary Zieliński
Dyrektor Biura
PR FSNT NOT w Gdańsku

SŁOWIAŃSKIE DZIEJE

SENSACYJNE ODKRYCIA GENETYKÓW UJAWNIAJĄ PRAWDĘ
O POCHODZENIU SŁOWIAN

Bogusław Andrzej Dębek

Wydawca: Bellona

Warszawa 2020

Najnowsze badania genetyczne wskazują jako praojczyznę Słowian ziemie polskie.

Książka przedstawia spojrzenie na zarys dziejów i pochodzenie społeczności słowiańskich w świetle nowych odkryć w wielu dziedzinach nauk, takich jak: antropologia, językoznawstwo, etnografia, religioznawstwo, geologia i szczególnie genetyka, które miały przemożny wpływ na weryfikację współcześnie obowiązujących poglądów i upowszechnianych hipotez dotyczących pochodzenia Słowian.

Współcześnie w literaturze dominował pogląd, że Słowianie wywodzą się z ludów o indoeuropejskiej wspólnocie językowej. Obowiązująca teoria „wielkiej wędrówki ludów” wskazuje, że Słowianie pojawili się na arenie dziejów dopiero około IV-V wieku naszej ery. Nagle w wielkiej liczbie zaczęli zasiedlać tereny wschodniej i środkowej Europy. Autor przedstawia dane z wielu dziedzin nauki w świetle których poglądy, dowodzące, że Słowianie na ziemiach polskich pojawili się dopiero w czasach przełomu antyku i wczesnego średniowiecza, nie polegają na prawdzie.

Autor dokonuje przeglądu czynników klimatyczno-przyrodniczych, mających istotny wpływ na życie ludzi i na kierunki ich migracji: epoki lodowcowe, dramatycznie zmieniały warunki życia i rozwój organizmów.

Najstarsza epoka lodowcowa miała miejsce około 2,5 mld lat temu, a od 800 tys. lat pokrywy lodowcowe pojawiały się dość regularnie. W okresie od około 300 tys. do 130 tys. lat przed naszą erą mieliśmy do czynienia ze zlodowaceniem środkowopolskim (Riss) oraz w latach od 115 tys do 11,5 tys lat temu lodowcem zostały objęte tereny północnopolskie (bałtyckie, Wurm).

Katastrofy geologiczne, w tym wybuchy superwulkanów, skutkowały dramatycznymi reperkusjami dla życia fauny i flory oraz ludzi.



Problem polegał na tym, że takie eksplozje miały praktycznie natychmiastowy wpływ na klimat całej Ziemi oraz życie ludzi. Opadające na ziemię setki tysięcy ton związków siarki zatrzymywały rzeki, strumienie i źródła wody pitnej. Uwalniane do atmosfery olbrzymie ilości pyłów i gazów tworzyły powłokę, uniemożliwiającą przedostanie się promieni słonecznych, co powodowało globalne ochłodzenie. Autor wskazuje na dwie eksplozje superwulkanów, które wywarły katastrofalny efekt, pustosząc świat zwierzęcy i roślinny. Pierwszym była eksplozja superwulkanu Toba na Sumatrze około 70 tys. lat temu. Wybuch był tak potężny, że nadano mu ósmy, najwyższy stopień w skali eksplozywności wulkanów. Toba wyemitował wielkie ilości siarki i jej związków. W atmosferze utworzyło się 10 mld ton kwasu siarkowego, którego krople oraz inne gazy i pyły unosiły się w atmosferze przez całe lata i odbijały światło słoneczne. Przez około 10 lat trwała wulkaniczna zima, a pyły wywoływały ochłodzenie klimatu, które trwało około 1000 lat. Eksperci oszacowali, że ocalało najwyżej 10 tysięcy ludzi.

Kolejnym był wybuch wulkanu Taupo na nowozelandzkiej Wyspie Północnej około 27 tys. lat p.n.e. Tego typu olbrzymich rozmiarów katastrofy powodują efekt tak zwanego wąskiego gardła genetycznego. Z jednej strony liczebność populacji dramatycznie maleje, a z drugiej strony pojawiają się mutacje zwiększające zmiany genetyczne.

Wyodrębnienie się poszczególnych grup ludzkich prowadzi do powstania etnosów, to jest grup ludzi, mających poczucie wspólnego pochodzenia, wspólną kulturę oraz odczuwającą więź grupową, ten sam język, wierzenia, obyczaje i rytuały.

Autor podziela istniejący paradygmat, że my, wszyscy ludzie, należymy do tego samego gatunku, którym jest Homo sapiens, że wywodzimy się od tego samego, wspólnego przodka, który zamieszkiwał na kontynencie afrykańskim, co najmniej od 315 tys lat.

Na temat pochodzenia poszczególnych ludów w przeszłości stworzono kilka teorii, które w świetle nowych odkryć nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Hipotezy wspólnego języka praindoeuropejskiego oraz pogląd, że Słowianie wywodzą się z indoeuropejskiej wspólnoty językowej, nie znajdują uzasadnienia w faktach.

Poglądy wynikające z dotychczasowej doktryny wymagają gruntownego przewartościowania. Autor krytycznie odnosi się do tezy, lansowanej przez niemieckojęzycznych badaczy przełomu XIX i XX wieku, oraz ich późniejszych kontynuatorów, co do pochodzenia oraz czasu wyodrębnienia się Słowian, Celtów-Germanów i innych ludów. Były to zideologizowane założenia, które wymagają pogłębionej analizy i weryfikacji. Pomocne w tym są badania genetyczne nad ludzkim DNA. Decydującym czynnikiem jest tutaj zmienność żeńskiego mitochondrialnego DNA (mtDNA) i męskiego chromosomu Y. To one wskazują, z jakich kolejnych grup dany człowiek się wywodzi, oraz ze znacznym prawdopodobieństwem, kiedy dana grupa ludzka powstała.

Genetyka pozwoliła na ustalenie haplogrup – grup, podobnych ze względu na wspólne pochodzenie, mających serie alleli genów położonych w specyficznym miejscu na chromosomie. Badanie występowania haplogrup pozwala na śledzenie migracji populacji. W 2005 roku z inicjatywy National Geographic Society i firmy IBM rozpoczęto Projekt Genograficzny, który miał na celu ustalenie prehistorycznych tras migracji ludzi. Tworzone są mapy powstawania i wędrówek ludów o określonych cechach genetycznych. Badania genetyczne precyzyjnie wskazują miejsce pochodzenia danej grupy ludzi. Na stronach od 23 do 25 książki czytelnik może prześledzić, jak po gigantycznej erupcji wulkanu Toba i eliminacji większości ludzkiej populacji, nieliczni przedstawiciele Homo sapiens, którzy przetrwali w Afryce, 70 tysięcy lat temu ruszyli w kierunku Półwyspu Arabskiego.

Wybuch wulkanu Taupo spowodował, że unoszące się w atmosferze związki siarki łączyły się z atomami tlenu i niszczyły powłokę ozonową. Przedostające się szkodliwe słoneczne promieniowanie nadfioletowe powodowało mutacje DNA. Mniej więcej w tym czasie – około 26 tys. lat temu – wyłonił się nowy ród genetyczny z haplogrupą określaną jako R. Pomijając w niniejszej recenzji tworzenie się poszczególnych haplogrup zawarte na stronach 29-31 książki, należy wskazać, że: „Jednak najnowsze badania prowadzone przez prof. Underhilla wskazują jako praojczyznę Słowian ziemie polskie. To tutaj z haplogrupy R1a1 wyłoniła się R1a1a, która odegrała kluczową rolę w kształtowaniu ludów ario-słowiańskich.”¹ Jak podaje autor, zdaniem Pawła Szwarewa, który jest twórcą pierwszego rosyjskiego projektu na temat genealogii DNA, to zdecydowanie polskie ziemie są miejscem wykształcenia się Słowiańszczyzny. Z kolei prof. Witold Mańczak jeszcze w 2001 roku stwierdził, że: „...nie sposób zlokalizować praojczyzny Słowian, gdzie indziej

niż w dorzeczu Odry i Wisły”². Wyniki prac włoskiego paleolingwisty prof. Mario Alinei wskazują, że języki germańskie pojawiły się w Europie później niż słowiańskie i powstały korzystając z bogatszego słownictwa Celtów i Słowian.

Pośród innych narodów autor opisuje wczesną historię ziem polskich i charakteryzuje społeczność słowiańską w czasach przedchrześcijańskich. Znaczna część książki poświęcona jest wierzeniom mitologii, miejscom kultu czy kapłanom. Autor twierdzi, że najdawniejsze ludy zajmujące się polowaniem i zbieractwem wierzyły, że istnieje życie po śmierci w postaci niezależnej od ciała duszy. Na przełomie VII i VI wieku p.n.ne. na środkowo-wschodnim obszarze Polski pozostawiono pochówki, wyposażone w narzędzia oraz ozdoby wykonane z krzemienia i kości. Czczono również bogów, w tym związanych z potęgą ognia tacy jak Dadźbog i Swarozyc. Śladem po kulcie solarnym jest nazwa miejscowości Swarozyn na Kociewiu. Słowianom przypisuje się zastosowanie czterokołowego wozu z zaprzęgniętymi zwierzętami pociągowymi, oswojenie konia dla celów jeździeckich i militarnych. Słowianie mieli wynaleźć rydwan bojowy i stworzyć pierwszy w Europie warsztat metalurgiczny.

Co do cech psychologicznych, jakimi odznaczeni się ludzie na terenach między Odrą a Wisłą, to zdaniem autora: „najstarsze zapisy dotyczące Słowian określają ich jako lud wojowniczy, nienawykły do podporządkowania stałym przywódcom, żyjący w demokracji wojennej. Bizantyjscy i inni kronikarze podkreślali gościnność Słowian, ich zamiłowanie do wolności, bitność, prowadzenie łupieskiego życia oraz roztropność, odporność na trudy życia. Według przekazów sprzed półtora tysiąca lat, mieli oni być niebezpiecznymi wojownikami, ale też hodowcami bydła, myśliwymi i rolnikami uprawiającymi ziemię. Słowianie wyróżniali się konsekwentnym dążeniem do utrwalenia swojego stanu posiadania, raz opanowane ziemie uznawali za swoje, niezależnie od tego, kto je wcześniej zamieszkiwał”³.

¹ Bogusław Andrzej Dębek *Słowiańskie Dzieje*, Bellona, Warszawa 2020, str. 32

² tamże str. 33

³ tamże, str. 15



Jakość w Pomorskim

Metoda Servqual

Prof. dr hab. Małgorzata Wiśniewska
Przewodnicząca Kapituły

Jakość jest pojęciem i zjawiskiem wielowymiarowym, szczególnie w odniesieniu do usług, ze względu na ich cechy. Przede wszystkim usługi są nienamagalne, czyli niematerialne. Oznacza to, że nie można ich dotknąć, posmakować, usłyszeć, do momentu, gdy się z nich skorzysta. Ponadto, ta cecha sprawia, że znikają one zaraz po ich dostarczeniu. Usługi są także nierozdzielne, gdyż charakteryzuje je jedność w zakresie czasu, konsumpcji oraz miejsca świadczenia usługi. Kolejną cechą usług jest nietrwałość, powodowana faktem, iż nie można usług przechować na zapas, zmagazynować, przewozić środkami transportu lub oddać czy odsprzedać. Czwarta cecha usług to różnorodność, ponieważ ich świadczenie jest zawsze uwarunkowane wieloma czynnikami, np. cechami konsumenta, co sprawia, że usług nie można całkowicie wystandaryzować. Przeciwnie, są one „szyte na miarę” i dostosowywane do potrzeb klientów. Stąd, ważnym elementem kształtowania i doskonalenia usług jest pomiar ich jakości. Jedną z najbardziej popularnych metod oceny jakości usług jest Servqual. Nazwa metody pochodzi od angielskich słów service, czyli usługa oraz quality, czyli jakość. Metoda powstała w roku 1985, a jej twórcami są amerykańscy badacze - A. Parasuraman, L. Berry oraz V. Zeithaml. Dzięki Servqual można zbadać jakość świadczeń z punktu widzenia klienta, a także z perspektywy organizacji usługowej, pojmując jakość usługi Q - jako różnicę pomiędzy jej postrzeganiem (P - perception) a oczekiwaniami (E - expectation). W metodzie wykorzystuje się tzw. model pięciu luk, przy czym: luka I odzwierciedla to, jaka jest różnica pomiędzy oczekiwaniami klientów a tym, jak te oczekiwania są postrzegane przez kierownictwo organizacji; luka II ukazuje różnicę między oceną kierownictwa a przyjętym, umownym standardem jakości usługi; luka III to różnica między technicznymi normami, parametrami jakości usług a faktycznie wykonaną usługą; luka IV jest różnicą pomiędzy jakością świadczenia usługi a informacją na jej temat, np. przekazaną na stronie internetowej organizacji; luka V to różnica między poziomem spełnienia oczekiwań a postrzeganiem usługi przez klienta. Ze względu na praktyczny charakter luki V jest najczęściej mierzona i wykorzystywana w

badaniu jakości usług. Niezależnie od rodzaju luki, im jest ona większa, tym niższy jest poziom jakości. Wynik: $Q=P-E>0$ świadczy o przewyższeniu oczekiwań nabywców przez usługodawcę w danym obszarze; $Q=P-E<0$ świadczy o niezaspokojeniu potrzeb konsumenta usług; $Q=P-E=0$ wskazuje na pełną zgodności z wymaganiami nabywcy.

Autorzy metody w celu pomiaru luki zdefiniowali pięć istotnych wymiarów jakości usług i przypisali im konkretne, pożądane stany, opisane w formie stwierdzeń. Tym samym stworzyli kwestionariusz oceny, wyposażony w 22 stwierdzenia, oceniane w skali Likerta, np. pięciostopniowej, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie się nie zgadzam”, 2 – „nie zgadzam się”, 3 – „ani się nie zgadzam ani zgadzam”, 4 – „zgadzam się”, zaś 5 – „zdecydowanie się zgadzam”. Przykład takiego kwestionariusza zaprezentowano poniżej (Źródło: V. A. Zeithaml, A. Parasuraman, L.L. Berry, Delivering quality service: balancing customer perceptions and expectations, The Free Press, New York 1990, s. 192-194).

Metoda bywa często modyfikowana pod względem specyficznych potrzeb wynikających z charakteru usługi. Bywa, iż liczba kryteriów zostaje poszerzona lub skrócona. Metodzie nadaje się także określone nazwy, dostosowane do badanej usługi, np. Eduqual, Medqual, Bankqual, gdy odpowiednio dotyczy usług edukacyjnych, medycznych czy bankowych.

Pomimo bardzo dużej popularności tej metody oraz dowodów jej skuteczności nie jest ona wolna od ograniczeń. Jest na pewno czasochłonna oraz wymaga starannego podejścia w doborze próby i liczby respondentów. Aby wyniki były miarodajne należy zatem zadbać o ich reprezentatywność. Ograniczeniem może być także dość liczna liczba stwierdzeń, co sprawia, że jej zastosowanie może nadto obciążyć klientów, bądź sprawić, że nie zechcą odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Na pewno jednak, jak każda inna metoda o charakterze ilościowym, winna być ona wspomagana metodami jakościowymi. Stąd, można równolegle posłużyć się metodą „tajemniczego klienta” lub obserwacją personelu w miejscu pracy. Takie podejście pozwala na zebranie danych, które dadzą pełniejszą wiedzę o tym, gdzie należy się doskonalić.

Wymiar	Twierdzenia kwestionariusza ankietowego Servqual	E 1-5	P 1-5
Materialność	Doskonała organizacja posiada nowoczesne wyposażenie.		
	Otoczenie fizyczne w doskonałej organizacji jest atrakcyjne wizualnie.		
	Pracownicy doskonałej organizacji są schludni.		
	Materiały związane z usługą są atrakcyjne wizualnie.		
Solidność	Jeśli doskonała organizacja zobowiązuje się do zrobienia czegoś w wyznaczonym czasie to dotrzymuje obietnicy.		
	Kiedy klient ma jakiś problem, doskonała organizacja wykazuje szczere zainteresowanie w rozwiązaniu go.		
	Doskonała organizacja realizuje poprawnie usługę już za pierwszym podejściem.		
	Doskonała organizacja świadczy usługę w terminie, w jakim się zobowiązała ją zrealizować.		
	Doskonała organizacja zobowiązuje się do prowadzenia bezbłędnej dokumentacji.		
Zdolność reagowania	Pracownicy doskonałej organizacji dokładnie informują klientów o terminie realizacji usługi.		
	Pracownicy doskonałej organizacji obsługują klientów szybko i sprawnie.		
	Pracownicy doskonałej organizacji zawsze ochoczo służą pomocą swoim klientom.		
	Pracownicy doskonałej organizacji nigdy nie są zbyt zajęci by odpowiedzieć na pytania klientów.		
Pewność	Zachowanie pracowników doskonałej organizacji wzbudza zaufanie nabywców.		
	Klienci doskonałej organizacji czują się bezpiecznie dokonując transakcji.		
	Pracownicy doskonałej organizacji są uprzejmi wobec swoich klientów.		
	Pracownicy doskonałej organizacji mają odpowiednią wiedzę by odpowiadać na pytania klientów.		
Empatia	Doskonała organizacja traktuje każdego swojego klienta indywidualnie.		
	Godziny otwarcia doskonałej organizacji są dogodne dla wszystkich klientów.		
	W doskonałej organizacji pracownicy są skłonni do poświęcania swojej uwagi klientom.		
	Doskonała organizacja dba o interesy swoich klientów.		
	Pracownicy doskonałej organizacji rozumieją specyficzne potrzeby swoich klientów		



DOM TECHNIKA NOT W GDAŃSKU ZAPRASZA

Oferujemy możliwość wynajęcia **sal konferencyjno-szkoleniowych oraz Sali Teatralnej**, zlokalizowanych w Domu Technika NOT przy ul. Rajskiej w Gdańsku.

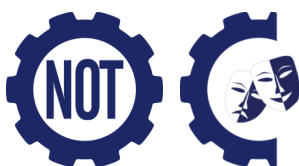
Naszym atutem jest wyjątkowa lokalizacja w sercu Starego Miasta, w pobliżu węzła komunikacyjnego PKP/SKM/ZTM.

W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się bogata oferta noclegowa.

Podczas trwania wydarzenia w Domu Technika profesjonalny personel zadba o dobry i sprawny jego przebieg oraz rozwiąże wszelkie problemy organizacyjne i techniczne.



WYPOSAŻENIE SAL:



TEL. 794 931 224

ADMINISTRACJA@GDANSK.ENOT.PL

GDANSK.ENOT.PL



BIULETYN INFORMACYJNY POMORSKIEJ RADY FSNT NOT W GDAŃSKU

Redakcja: mg Waldemar Cezary Zieliński, inż. Paulina Orłowska, mgr Barbara Wiśniewska

Kontakt z Zarządem i Biurem Pomorskiej Rady:

Gdańsk, ul. Rajska 6; tel. +48 58 321 84 84; e-mail: biuro@gdansk.enot.pl, <https://gdansk.enot.pl>

Opinie zawarte w artykułach przedstawiają poglądy autorów. Pomorska Rada nie ponosi za nie odpowiedzialności.